

Św. Izydor z Sewilli, *O dniach, nocy i tygodniu* (*Etymologiae*, V, 30-32: *De diebus, de nocte, de hebdomada*)

1. Wstęp

Izydor z Sewilli (ok. 560-636), biskup, wybitny uczonek, znawca łacińskiej literatury pogańskiej i chrześcijańskiej, autor pism teologicznych, historycznych i dydaktycznych, twórca drobnych utworów poetyckich, wreszcie epistolograf¹, swoją działalnością duszpasterską, jak i literacką wpłynął znacząco na edukację i wychowanie wielu pokoleń chrześcijan żyjących w średniowiecznej Europie. Epokowe dzieło sewilskiego erudyty pt. *Etymologiae sive Origines* (napisane w latach 624-636)², będące bezcennym kompendium ówczesnej wiedzy z zakresu sztuk wyzwolonych (*artes liberales*), nadto religii, prawa, historii, medycyny, zoologii, agronomii, geografii, etnologii czy architektury, bardzo szybko stało się najpoczytniejszą lekturą w kulturze łacińskiej wieków średnich³. Izydorowe *Etymologie* cieszyły się nieustającą popularnością również w początkach renesansu, czego najlepszym świadectwem jest jedenaście edycji wydanych drukiem w latach 1472-1500⁴. Trzeba wiedzieć, że Sewilczyk, tworząc tę obszerną, bo dwudziestotomową encyklopedię, w dużej mierze czerpał wiadomości z dzieł autorów antycznych, zarówno pogańskich (np. Katona, Warrona, Pliniusza Starszego, Swetoniusza, Aulusa Gelliusza, Maurusa Serwiusza, Marcjana Kapelli, Noniusza Marcellusa,

¹ Por. T. Krynicka, *Izydor z Sewilli*, Kraków 2007.

² Por. A. Valastro Canale, *Quadro storico*, w: Isidoro di Siviglia, *Etimologie o Origini*, t. 1, ed. A. Valastro Canale, Novara 2014, s. 26.

³ Por. S. D'Onofrio, *Isidore of Seville*, w: *Encyclopedia of Medieval Philosophy*, red. H. Lagerlund, Dordrecht 2020, s. 877-878.

⁴ Por. S.A. Barney – W.J. Lewis – J.A. Beach – O. Berghof, *The Etymologies of Isidore of Seville*, Cambridge 2006, s. 27.

Makrobiusza), jak i chrześcijańskich (m.in. Laktancjusza, św. Ambroże-
go, św. Hieronima, Kasjodora)⁵.

Piąta księga tegoż interdyscyplinarnego traktatu, zatytułowana *De legibus et temporibus (O prawach i miarach czasu)*, porusza zagadnienia dotyczące nomenklatury prawniczej (1-27)⁶, a także jednostek czasu i chronologii (28-39)⁷. Na szczególną uwagę zasługują partie omawiające terminologię związaną z czasem i jego podziałem na różne okresy. Jak podaje Izydor z Sewilli, czas można najogólniej podzielić na momenty⁸, godziny, dni, miesiące, lata, okresy pięcioletnie, wieki i epoki (*Etym. V 28: Tempora autem momentis, horis, diebus, mensibus, annis, lustris, saeculis, aetatibus dividuntur*). Fragmenty poświęcone dniowi, nocy i tygodniowi (*Etym. V 30-32*) prezentują się wyjątkowo interesująco z uwagi na bogactwo powiązanej z tymi terminami leksyki. Wnikliwej analizie etymologicznej, morfologicznej i semantycznej poddane zostały jednostki wyrazowe określające poszczególne pory dnia i nocy⁹. Passus poświęcony dniowi zawiera dwie definicje dnia: cywilnego, rozumianego jako okres między jedną a drugą północą, oraz naturalnego, trwającego od wschodu do zachodu słońca. Biskup Sewilli definiuje też pojęcie tygodnia jako siedmiodniowej jednostki miary czasu, której poszczególne dni w zależności od pochodzenia noszą albo nazwy związane z rzymskimi bogami, albo nazwy odliczebnikowe.

Przedstawione przez Izydora objaśnienia etymologiczne mają w prze-
ważającej mierze charakter ludowy (naiwny) i polegają na wtórnym (za-
zwyczaj błędnym) skojarzeniu analizowanych jednostek z wyrazami po-
dobnie brzmiącymi, ale z genetycznego punktu widzenia niemającymi

⁵ Por. Barney – Lewis – Beach – Berghof, *The Etymologies of Isidore of Seville*, s. 10-17; J.C. Martín-Iglesias, *La biblioteca cristiana de los Padres hispanovisigodos (siglos VI-VII)*, „Veleia” 30 (2013) s. 259-288.

⁶ Por. Izydor z Sewilli. *O prawach*, opr. A. Dębiński – M. Jońca, Lublin 2021.

⁷ Por. V. Yarza Urquiola – F.J. Andrés Santos, *Isidoro de Sevilla, Etimologías. Libro V: De legibus – De temporibus*, Paris 2013. W oksfordzkim wydaniu *Etymologii* autorstwa W.M. Lindsay’a sekcja *De temporibus* stanowi część b V księgi (V b 1-12).

⁸ Przez słowo „moment” (< łac. *momentum*) należy rozumieć „najkrótszy odcinek czasu, chwilę, sekundę”.

⁹ Izydor podaje objaśnienia wyrazów, opierając się na wcześniejszych ustaleniach. Dowodem tego jest częste użycie koniunktywu „ex mente aliena” w zdaniach przyczynowych, np. *Etym. V 31, 1*: „Nox a nocendo dicta, eo quod oculis noceat” (‘Wyraz *nox* otrzymał nazwę od czasownika *nocere*, ponieważ – zdaniem autorytetów – szkodzi oczom’). Zob. K.P. Harrington, *Medieval Latin*, Chicago 1997, s. 175.

z nimi nic wspólnego¹⁰. Dzieło *Etymologiae sive Origines (Etymologie albo Początki)*, które – jak sam tytuł wskazuje – stawia sobie za cel ustalenie etymonu słów, pełne jest atrakcji paronimicznych (por. wywód leksemu *septimāna* – ‘tydzień’ od liczebnika *septem* – ‘siedem’ i apelatywu *mānē* – ‘ranek’)¹¹. Nie należy jednak zapominać, że nienaukowe reinterpretacje etymologiczne, bazujące na fonetyce czy podobieństwu semantycznym, są zjawiskiem wszechobecnym i ponadczasowym.

W obrębie analizowanej sekcji niezwykle wartościowe są partie poświęcone nazwom poszczególnych dni tygodnia (V 31, 5-11). Izydor prezentuje dwa systemy nazewnictwa siedmiodniowego cyklu: pogański, zwany powszechnie planetarnym, oraz kościelny, zwany także numerycznym. Świadectiono Izydora jest unikalne, dowodzi bowiem współistnienia w łacinie ludowej u schyłku starożytności i w początkach średniowiecza obu tradycji nazewniczych mających kontynuanty w nomenklaturze stosowanej współcześnie w Europie i poza jej granicami.

Sama koncepcja tygodnia powstała w wysoko rozwiniętej kulturze starożytnych ludów Mezopotamii, najprawdopodobniej w II tysiącleciu przed Chrystusem¹². Babiloński kalendarz, oparty na roku księżycowym, wyróżniał w obrębie każdego miesiąca cztery dni „nieszczęśliwe”, wypadające 7, 14, 21 i 28¹³. Te cztery terminy zamykały siedmiodniowe ciągi, w przybliżeniu odpowiadające czterem fazom Księżyca, tj. pierwszej kwadrze, pełni, ostatniej kwadrze i nowiowi. W tych dniach nie odbywano podróży i nie podejmowano niektórych czynności kapłańskich, np. wróżenia i uzdrawiania. Kultura babilońska silnie oddziaływała na sąsiednie ludy semickie, nic zatem dziwnego, że babilońskie pochodzenie przypisuje się również izraelskiemu tygodniowi¹⁴.

¹⁰ Por. J. Fontaine, *Isidore de Séville et la culture classique dans l'Espagne wisigothique*, Paris 1959, s. 40-44; J. Elfassi, *Isidore of Seville and the Etymologies*, w: *A Companion to Isidore of Seville*, red. A. Fear – J. Wood, Leiden – Boston 2020, s. 255-264.

¹¹ Zob. przyp. 123.

¹² J. Waniakowa, *Nazwy dni tygodnia w językach indoeuropejskich*, Kraków 1998, s. 13.

¹³ Por. M. Falk, *The Seven Days and Their Names*, „Pamapla” 22 (1998) 57; M. Falk, *Astronomical Names for the Days of the Week*, „Journal of the Royal Astronomical Society of Canada” 93 (1999) s. 122.

¹⁴ Nie brakuje opinii, że od Babilończyków ideę tygodnia zapożyczyli Żydzi, którzy za panowania króla Nabuchodonozora (604-561 przed Chrystusem) zostali wysiedleni z Judy do Babilonu. Hebrajski *szabat* wywodzony jest z akadyjskiego słowa *šabattu* (< stakad. *šapattum*) oznaczającego ‘piętnasty dzień miesiąca’, względnie ‘okres piętnastodniowy, dwa tygodnie’. Zob. *A Concise Dictionary of Akkadian*, red. J. Black – A. George – N. Postgate, Wiesbaden 2000, s. 357.

Zdaniem większości uczonych Babilończycy jako pierwsi powiązali poszczególne dni siedmiodniowego cyklu z planetami noszącymi imiona bogów¹⁵, chociaż należy nadmienić, że zwyczaj nazywania ciał niebieskich na cześć bogów obserwujemy już wcześniej u Sumerów¹⁶. Tę praktykę nazewniczą przyswoili już w dobie antycznej Grecy, Rzymianie i Indowie¹⁷. Nowy system dzięki Chaldejskim astrologom trafił do Rzymu w I wieku przed Chrystusem i szybko, bo już za panowania Oktawiana Augusta, rozprzestrzenił się po całym imperium rzymskim. Rzymianie każdy dzień siedmiodniowego tygodnia nazwali – zgodnie z babilońską tradycją – od siedmiu znanych w świecie antycznym planet, do których obok Marsa, Merkurego, Wenus, Jowisza i Saturna zaliczali także Słońce i Księżyc¹⁸. Łacińskie określenia dni tygodnia mają strukturę zestawienia syntaktycznego, złożonego z apelatywu *dies* ('dzień') oraz nazwy ciała niebieskiego użytej w dopełniaczu: *dies Lunae* ('dzień Księżycy'), *dies Martis* ('dzień Marsa'), *dies Mercurii* ('dzień Merkurego'), *dies Iovis* ('dzień Jowisza'), *dies Veneris* ('dzień Wenus'), *dies Saturni* ('dzień Saturna'), *dies Solis* ('dzień Słońca'). Nie brakuje opinii, że łacińskie nazwy tygodni stanowią substytucje leksykalne greckiego nazewnictwa: ἡμέρα Σελήνης, ἡμέρα Ἄρεως, ἡμέρα Ἑρμοῦ, ἡμέρα Διός, ἡμέρα Ἀφροδίτης, ἡμέρα Κρόνου, ἡμέρα Ἡλίου¹⁹. Spośród łacińskich określeń najwcześniejsze poświadczenie posiada nazwa *dies Saturni* użyta przez rzymskiego poetę Albiusza Tibullusa w jednej z elegii miłosnych, powstałej zapewne w latach 28-27 przed Chrystusem (*El.* I 3, 17-18: „Aut ego sum causatus aves aut omina dira / Saturni sacram me tenuisse diem”)²⁰. Pełny wykaz dni planetarnego tygodnia spotykamy po raz pierwszy

¹⁵ Por. Falk, *Astronomical Names*, s. 124; I.R. Danka, *Wprowadzenie nazw dni tygodnia na indoeuropejskim i ugrofińskim obszarze językowym*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” 55 (1999) s. 109; H. Wąsowicz, *Chronologia średniowieczna*, Lublin 2015, s. 261-262.

¹⁶ Sumerowie nazwali planetę Wenus imieniem bogini Inanna, a inne ciała niebieskie powiązali z ich najważniejszymi bogami: planecie Mars nadali imię Gugulanna, Merkuremu – Enki, Jowiszowi – Enlil, Słońcu – Utu, Księżycowi – Nanna, Saturnowi – Ninurta. Zob. H.W.F. Saggs, *Wielkość i upadek Babilonii*, tł. J. Nowacki, Warszawa 1973, s. 294.

¹⁷ Por. Falk, *The Seven Days*, s. 59-60; Falk, *Astronomical Names*, s. 125-126; Danka, *Wprowadzenie nazw dni tygodnia*, s. 110-112; K. Kreysler, *Cztery pory roku w mitach Greków i Rzymian*, Warszawa 1993, s. 28.

¹⁸ Por. Wąsowicz, *Chronologia średniowieczna*, s. 265.

¹⁹ Por. Waniakowa, *Nazwy dni tygodnia*, s. 21. Greckie nazwy planetarne nigdy nie zyskały takiej popularności jak łacińskie, czego wymownym dowodem jest brak jakichkolwiek śladów tego nazewnictwa w dialektach i gwarach języka nowogreckiego.

²⁰ Zob. M. Swoboda, *Albius Tibullus. Poeta elegijny*, Poznań 1969, s. 21.

na *graffito* pompejańskim wykonanym przed wybuchem Wezuwiusza w 79 roku po Chrystusie (*CIL IV 8863*)²¹.

Kasjusz Dion, rzymski historyk żyjący w latach ok. 155-235, zwraca uwagę na wielką popularność w jego czasach nazewnictwa planetarnego, które, choć zapożyczone jego zdaniem od Egipcjan²², stało się bardzo szybko ważnym elementem rzymskiej kultury (*Historia Romana XXXVII 18, 1-2*):

Egipcjanie wprowadzili zwyczaj odnoszenia dni do siedmiu gwiazd zwanych planetami. Występuje on teraz u wszystkich ludzi, choć przyjęto go stosunkowo niedawno. W każdym razie starożytni Grecy wcale go nie znali, o ile mi wiadomo. Ale zadomowił się teraz na dobre i u innych ludzi, i u Rzymian, u których do pewnego stopnia jest częścią ojczystej tradycji²³.

Tydzień planetarny, początkowo praktykowany wyłącznie w prywatnym kulcie i w astrologii, nie odsunął w cień stosowanego w Rzymie od co najmniej V wieku przed Chrystusem podziału roku na ośmiodniowe okresy kończące się dniem przeznaczonym na targ miejski (*nundinae*)²⁴. Cykl siedmiodniowy uznano za oficjalny w początkach IV wieku po Chrystusie. Nawrócony na chrześcijaństwo cesarz rzymski Konstantyn Wielki 7 marca 321 roku wydał edykt (*Cod. Iust. III 12, 2*) sankcjonujący siedmiodniowy tydzień astralny i ustanawiający „czcigodny dzień Słońca” (*venerabilis*

²¹ Chodzi o napis odkryty na zachodniej ścianie sklepu z glinianymi naczyniami (*taberna vasaria*) niejakiego Zosimusa (garncarza lub kupca) zawierający terminy targów organizowanych w Rzymie i kilku miastach Kampanii. Zob. J.Th. Peña – M. McCallum, *The Production and Distribution of Pottery at Pompeii*, „*American Journal of Archaeology*” 113/2 (2009) 184.

²² Zapożyczenie dokonało się zapewne za panowania dynastii Ptolemeuszy przy udziale Greków osiadłych w Egipcie. Kasjusz Dion przypisuje Egipcjanom istotną rolę w rozpowszechnieniu zdobyczy kultury i nauki semickiej, także w zakresie astronomii i astrologii, w Rzymie i w zachodniej części Śródziemnomorza.

²³ Cytat za: Kasjusz Dion Kokcejan, *Historia rzymska*, t. 1, tł. W. Madyda, Wrocław – Warszawa – Kraków 1967, s. 127.

²⁴ Por. Wąsowicz, *Chronologia średniowieczna*, s. 258-261. Łaciński leksem *nūndinae* (f. pl. ‘dzień targowy, targ odbywający się co 8 dni’) oznaczał dosłownie ‘okres dziewięciu dni, odmierzany wedle rzymskiej rachuby od jednego targu do następnego, targ odbywający się każdego dziewiątego dnia’ (< **nouen-dinai*). Por. też łac. *nundinum* (n. ‘osiem dni, okres pomiędzy targami’), *internundinum* (n. ‘okres pomiędzy dwoma dniami targowymi’). Treść semantyczną tego wyrazu przywołuje Izydor w innym miejscu *Etymologii* (V 33, 14): „*Nundinae* [...] sunt publicae conventiones sive mercimonia” (‘Nundiny oznaczają publiczne zgromadzenia lub targi’).

dies Solis) dniem wolnym od pracy w sądownictwie, rzemiośle i handlu²⁵. Wiadomo, że Rzymianie mimo cesarskiego zarządzenia nie odstąpili od ośmiodniowego cyklu, co poświadcza ilustrowany kalendarz Furiusza Dionizjusza Filokalusa sporządzony dla zamożnego chrześcijanina Walentyna na rok 354 zawierający literowe oznaczenia obu systemów: nundinalnego (A-H), jak i planetarnego (A-G)²⁶.

Izydor z Sewilli gani używanie przez chrześcijan pogańskiej nomenklatury deifikującej ciała niebieskie: Słońce, Księżyc i planety. W swej krytyce rzymskiej religii politeistycznej w sposób wysublimowany umniejsza znaczenie rzymskich bogów astralnych, przypisując im prymitywne, ziemskie pochodzenie. Wyznawcom Chrystusa, Syna Bożego, zaleca zatem stosowanie systemu judeo-chrześcijańskiego wywodzącego się ze Starego Testamentu (Rdz 1,1–2,4a) i ściśle powiązanego z opisem stworzenia świata, zgodnie z którym Bóg przez sześć dni dokonywał dzieła kreacji, a siódmego dnia odpoczywał: „A gdy ukończył w dniu szóstym swe dzieło, nad którym pracował, odpoczął dnia siódmego po całym swym trudzie, jaki podjął. Wtedy Bóg pobłogosławił ów siódmy dzień i uczynił go świętym” (Rdz 2,2)²⁷.

Żydzi sześć pierwszych dni cyklu numerowali liczebnikami porządkowymi od 1 do 6, jedynie siódmy, ostatni dzień tygodnia na pamiątkę wytnienia Boga po trudzie określali indywidualną nazwą *šabbāt* (hebr. שַׁבָּת) oznaczającą ‘zaprzestanie pracy, odpoczynek’ (Wj 20,8-10)²⁸. Hebrajski termin *šabat*, przyswojony w języku greckim w formie *σάββατον* (wzg. *σάββατα*), z biegiem czasu używany był również na określenie całego tygodnia, czego liczne przykłady znajdujemy w Nowym Testamencie, np. *πρώτη* [sc. *ἡμέρα*] *σαββάτου* (‘pierwszego [dnia] szabatu (tygodnia)’ – Mk 16,9), *τῆ μιᾶ* [*ἡμέρα*] *τῶν σαββάτων* (‘pierwszego [dnia] szabatu’ – Mk 16,2), *εἰς μίαν* [*ἡμέραν*] *σαββάτων* (‘ku pierwszemu dniowi szabatu’ – Mt 28,1), *ἐν δὲ τῇ μιᾶ* [*ἡμέρα*] *τῶν σαββάτων* (‘w pierwszym zaś [dniu] szabatu’ – Dz 20,7).

²⁵ Rozporządzenie cesarskie nie obejmowało mieszkańców wsi.

²⁶ Por. R. W. Burgess, *The Chronograph of 354: its Manuscripts, Contents, and History*, „Journal of Late Antiquity” 5 (2012) s. 345-396.

²⁷ Tłumaczenie według piątego wydania Biblii Tysiąclecia.

²⁸ *Polski słownik judaistyczny. Dzieje, kultura, religia, ludzie*, t. 2, red. Z. Borzymińska – R. Żebrowski, Warszawa 2003, s. 605-607; Wąsowicz, *Chronologia średniowieczna*, s. 263-264. Starotestamentowe nazewnictwo zachowało się do dzisiaj w języku hebrajskim, zob. B. Rosenfeld, *Religions and the Seven-Day Week*, „Lull: Revista de la Sociedad Española de Historia de las Ciencias y de las Técnicas” 17 (1994) s. 142.

Izydor z Sewilli przytacza system hebrajski w tłumaczeniu łacińskim, wyliczając nazwy poszczególnych dni siedmiodniowego cyklu: *una sabbati, secunda sabbati, tertia sabbati, quarta sabbati, quinta sabbati, sexta sabbati, sabbatum*. Kościół chrześcijański, posługujący się greką i łaciną, w I wieku po Chrystusie zapożyczył od Izraelitów starotestamentowe nazewnictwo z tą tylko różnicą, że święty w judaizmie dzień szabatu uznał dość szybko za powszedni, a do rangi święta wyniósł pierwszy dzień po szabacie, w którym – jak czytamy w ewangelii św. Marka – zmartwychwstał Jezus Chrystus (Mk 16,9: ἀναστὰς δὲ πρῶτῃ πρώτῃ σαββάτου [...] – ‘powstawszy zaś rano pierwszego [dnia] tygodnia [...]’). Dzień ten, będący odpowiednikiem naszej niedzieli, otrzymał z czasem nazwę dnia Pańskiego (gr. ἡ Κυριακὴ ἡμέρα, łac. *dies Dominica* lub *Dominicus*)²⁹. W drugiej połowie II wieku po Chrystusie chrześcijanie utożsamili pogański dzień Słońca z dniem Pańskim, symbolicznie upamiętniającym triumf życia nad śmiercią, zwycięstwo światła nad ciemnością. Kontaminację obu dni najlepiej tłumaczy Hieronim ze Strydonu (ok. 340-420):

Dzień Pański, dzień Zmartwychwstania, dzień chrześcijan, jest naszym dniem. Jest on nazywany dniem Pańskim, ponieważ właśnie w tym dniu zwycięski Chrystus wstąpił do Ojca. Jeżeli poganie nazywają go dniem słońca, to chętnie się na to godzimy, ponieważ dziś zajaśniało światło świata, dziś ukazało się słońce sprawiedliwości, którego blask przynosi zbawienie³⁰.

Nazwy tygodnia	Nazwy pogańskie	Nazwy hebrajskie (w tł. łacińskim)	Nazwy chrześcijańskie
Niedziela	<i>dies Solis</i>	<i>una sabbati</i>	<i>dies dominicus</i>
Poniedziałek	<i>dies Lunae</i>	<i>secunda sabbati</i>	<i>secunda feria</i>
Wtorek	<i>dies Martis</i>	<i>tertia sabbati</i>	<i>tertia feria</i>
Środa	<i>dies Mercurii</i>	<i>quarta sabbati</i>	<i>quarta feria</i>
Czwartek	<i>dies Iovis</i>	<i>quinta sabbati</i>	<i>quinta feria</i>
Piątek	<i>dies Veneris</i>	<i>sexta sabbati</i>	<i>sexta feria</i>
Sobota	<i>dies Saturni</i>	<i>sabbatum</i>	(<i>septimus dies</i>)

Tab. 1. Nazwy dni tygodnia odnotowane przez Izydora z Sewilli (opr. własne)

²⁹ Por. Ap 1, 10: „ἐγενόμην ἐν πνεύματι ἐν τῇ κυριακῇ ἡμέρᾳ” (dosłownie ‘byłem w duchu w dzień pański’).

³⁰ Hieronimus, *In die dominica Paschae homilia*, CCL 78, 550, s. 52. Por. Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 1166.

Sugestia Izydora z Sewilli zalecająca chrześcijanom stosowanie nazewnictwa kościelnego dowodzi koegzystencji w okresie późnego antyku obu systemów: judeo-chrześcijańskiego i pogańskiego. Mimo wielokrotnie wyrażanej przez Ojców Kościoła krytyki nazewnictwa pogańskiego³¹ tydzień planetarny przetrwał z pewnymi innowacjami na obszarze językowym Europy Zachodniej (wyjątek stanowi język portugalski)³². Kościelna nomenklatura, polegająca w głównej mierze na numerowaniu dni, zachowała się w świecie chrześcijaństwa wschodniego³³. Z biegiem czasu w nazewnictwie planetarnym, utrwalonym w większości języków romańskich, pojawiły się na określenie niedzieli i soboty nazwy odwołujące się do tradycji chrześcijańskiej³⁴. Tak więc w wywodzącym się z łaciny ludowej języku hiszpańskim spotykamy następujące terminy: *domingo*, *lunes*, *martes*, *miércoles*, *jueves*, *viernes*, *sábado*. Należy odnotować, że nazwa niedzieli, poświadczona przez Izydora w formie męskiej *dies dominicus*, przekształciła się ostatecznie w uproszczony termin *domingo* (m.). W języku włoskim z kolei nazwa niedzieli *domenica* (f.) powstała pod wpływem łacińskiego określenia *dies dominica*.

Zgromadzony przez Izydora materiał leksykalny zawiera, oprócz nazw tygodnia, bogaty zestaw terminów używanych w późnej łacinie na określenie poszczególnych faz dnia i nocy. W sumie Sewilczyk omówił trzy leksemy odnoszące się do części dnia naturalnego (*partes diei tres sunt: mane, meridies et suprema*) oraz siedem nazw określających różne części nocy (*noctis partes septem sunt id est vesper, crepusculum, conticinium, intempestum, gallicinium, matutinum, diliculum*). W passusie zatytułowanym *De diebus* wspomniany został jeszcze jeden apelatyw *sērum* (n.) oznaczający

³¹ *Calendars in the Making. The Origins of Calendars from the Roman Empire to the Later Middle Ages*, red. S. Stern, Leiden – Boston 2021, s. 55-58.

³² W języku portugalskim dni powszednie noszą nazwy numerowane: *segunda-feira* (pn.), *terça-feira* (wt.), *quarta-feira* (śr.), *quinta-feira* (cz.), *sesta-feira* (pt.).

³³ Por. nowogreckie nazwy dni tygodnia: Δευτέρα (pn.), Τρίτη (wt.), Τετάρτη (śr.), Πέμπτη (cz.). Odliczeniowe nazwy obserwujemy też w językach słowiańskich, por. pol. *wtorek*, *czwartek*, *piątek*; ros. вторник, четверг, пятница; cz. úterý, čtvrtek, pátek. Najwięcej, bo aż sześć nazw dni tygodnia utworzonych od liczebnika zachowały języki bałtyckie, por. lit. *pirmādienis* ('pierwszy dzień, tj. poniedziałek'), *antrādienis* ('drugi dzień, tj. wtorek'), *trečiādienis* ('trzeci dzień, tj. środa'), *ketvirtādienis* ('czwarty dzień, tj. czwartek'), *penktādienis* ('piąty dzień, tj. piątek'), *šeštādienis* ('szósty dzień, tj. sobota').

³⁴ W języku angielskim nazwy niedzieli i soboty nie uległy zmianie, por. *Sunday*, *Saturday*.

dosłownie ‘późną porę’³⁵, który wydaje się stanowić synonim wyrazu *vesper* (‘wieczór’). W części języków romańskich funkcjonują jednostki leksykalne o tym znaczeniu wywodzące się z łacińskiego przymiotnika *sērus* (‘późny, opóźniony’). Por. fr. *soir* (m.) – ‘wieczór’, prow. *ser* ‘ts.’, sard. *sero* ‘ts.’ (< **sērum* [sc. *tempus*]) oraz wł. *sera* – ‘wieczór’ (f.), sard. *sera* ‘ts.’, retorom. *saira* ‘ts.’, friul. *sere* ‘ts.’, rum. *seară* ‘ts.’ (< **sēra* [*dīēs*])³⁶. W obrębie nazw określających różne etapy pory nocnej zauważamy trzy pojęcia odnoszące się w rzeczywistości do wczesnej pory dnia poprzedzającej poranek (*mane*). Jeden z tych meronimów oznaczał ‘porę nad ranem, kiedy pieją koguty’ (*gallicinium*), drugi – ‘brzask’ (*matutinum*), ostatni zaś, tj. *diluculum*, uznany przez Izydora za synonim apelatywu *aurora*, nawiązywał znaczeniem do tej fazy poranka, którą możemy z powodzeniem oddać za pomocą polskiego wyrazu świt.

Oprócz przedstawionych powyżej nazw w języku łacińskim występowało kilkanaście innych terminów określających poszczególne segmenty dnia kalendarzowego. Antyczne przekazy literackie dostarczają nam sześć wykazów pór dnia rozumianego albo jako okres od wschodu słońca do drugiego albo jako okres od północy do północy dnia następnego³⁷. Pełne zestawy leksemów znajdujemy w dziełach Marka Terencjusza Warrona (żyjącego w latach 116-27)³⁸, Marka Korneliusza Frontona (ok. 100-166)³⁹, Cenzorinusa (III wiek)⁴⁰ oraz

³⁵ Wyraz w tym znaczeniu pojawia się już u Liwiusza (*Ab Urb. cond.* VII 8, 4: „*serum* [...] *diei*”).

³⁶ Tę samą treść semantyczną posiada hiszpańsko-portugalski apelatyw *tarde* (f. ‘popołudnie, wieczór, późno’) pozostający w związku z łacińskim przymiotnikiem *tardus* (‘powolny, opieszaly, późny’).

³⁷ Por. Ch. Guittard, *Le problème des limites et subdivisions du jour civil à Rome (Varron, Aulu-Gelle, Macrobe): conticinium (-cinum, -cinnum) ou conticium (-cium?)*, „*Mélanges de l’École française de Rome. Antiquité*” 88/2 (1976) s. 823.

³⁸ W gramatycznym traktacie Warrona z Reate pt. *O języku łacińskim* znajdujemy następujące terminy (*Ling.* VI 4-7): *mane*, *meridies*, *suprema*, *crepusculum*, *vesper*, *nox intempesta* (= *concupium*, *silentium noctis*, *conticinium*), *iubar* (= *lucifer*).

³⁹ W liście wysłanym przez cesarza rzymskiego Marka Aureliusza do nauczyciela wymowy Frontona wymienionych zostało w sumie 11 określeń poszczególnych pór dnia i nocy (Front., *Epist.* II 6, 3): *nox media*, *gallicinium*, *conticinnum*, *matutinum*, *diluculum*, *solis ortus*, *antemeridiam*, *meridies*, *vespera*, *concupia nox*, *intempesta nox*.

⁴⁰ Rzymski gramatyk Cenzorinus w rozprawie pt. *Księga o dniu urodzin* (dedykowanej w 238 roku po Chrystusie przyjacielowi i protektorowi Kwintusowi Cereliuszowi) wyróżnił aż 18 faz dnia kalendarzowego (*De die nat.* XXIV): *media nox*, *de media nocte*, *gallicinium*, *conticinium*, *ante lucem*, *diluculum*, *mane*, *ad meridiem*, *meridies*, *de*

Ambrozjusza Teodozjusza Makrobiusza (IV/V wiek)⁴¹. Dwa rejestry nazw zawdzięczamy komentatorowi dzieł Wergiliusza Maurusowi Serwiuszowi Honoratowi (IV/V wiek)⁴². Już z pobieżnej analizy materiału leksykalnego można wysnuć wniosek, że zbiór łacińskich wyrazów określających różne etapy dnia i nocy był niezwykle bogaty (obejmuje w sumie 42 jednostki) i różnorodny. Większość nazw, jak wynika ze znaczeń zawartych w ich strukturach formalnych, nawiązuje do obserwacji astronomicznych, tj. pozycji słońca lub innych gwiazd na niebie (np. *solis ortus*, *occasus*, *lucifer*, *vesper*), obecności lub braku światła (np. *diluculum*, *crepusculum*), umiejscowienia w czasie (np. *media nox*, *meridies*, *suprema*), wreszcie wrażeń akustycznych (np. *conticinium*, *silentium noctis*, *gallicinium*). Z porównania wszystkich leksykalnych zestawów jasno wynika, że na przestrzeni wieków nazewnictwo dotyczące poszczególnych części dnia cywilnego ulegało niewielkim modyfikacjom. Przywołane przez Izydora z Sewilli jednostki wyrazowe posiadają swoje odpowiedniki w klasycznych spisach. Niewielkie różnice obserwujemy jedynie w strukturze morfologicznej wyrazów *intempestum* (wobec klas. *intempesta nox* f.) oraz *vesperum* (wobec klas. *vesper* m. lub *vespera* f.), konotowanych rodzajem gramatycznym eliptycznego słowa *tempus* (n. ‘czas, pora’).

Zgromadzony przez Izydora materiał leksykalny zawiera wiele cennych informacji na temat semantyki i pochodzenia terminów odnoszących się do różnych nieformalnych odcinków czasu, np. poszczególnych faz dnia i nocy, planetarnych i numerycznych dni tygodnia. Przetłumaczony na język polski wycinek encyklopedycznego dzieła daje dodatkowo okazję do konfrontacji starożytnych wywodów etymologicznych ze współczesnymi ustaleniami. Na koniec należy dodać, że rozdziały *De diebus*, *De nocte* i *De hebdomada* zawierają zagadnienia poruszone już wcześniej przez

meridie, *suprema*, *vespera*, *crepusculum*, *luminibus accensis* (= *prima face*), *concupium*, *intempesta nox*, *ad mediam noctem*.

⁴¹ Pisarz i filozof rzymski Makrobiusz w dziele zatytułowanym *Saturnalia* (I 3, 12-15) zawarł w sumie 13 leksemów i związków wyrazowych określających pory dnia i nocy: *mediae noctis inclinatio*, *gallicinium*, *conticum*, *diluculum*, *mane*, *a mane ad meridiem* (= *ad medium diei*), *tempus occiduum*, *suprema tempestas*, *vespera*, *prima fax*, *concupia* (sc. *nox*), *intempesta* (sc. *nox*).

⁴² W komentarzach Maurusa Serwiusza do *Eneidy* znajdujemy terminy: *gallicinium*, *lucifer*, *mane*, *ortus*, *meridies*, *occasus*, *vespera*, *crepusculum*, *conticinium*, *intempesta nox* (zob. *Comm. in Verg. Aen.* II 268) oraz *gallicinium*, *conticinium*, *aurora* (= *crepusculum matutinum*), *vesper* (= *crepusculum*), *fax*, *concupium*, *intempesta*, *media nox* (zob. *Comm. in Verg. Aen.* III 587).

Izydora z Sewilli w opublikowanym w 613 roku kosmogonicznym dziełku pt. *O naturze rzeczy (De natura rerum)*⁴³.

2. Wydania tekstu

Lindsay W.M., *Isidori Hispalensis episcopi Etymologiarum sive Originum libri XX*, t. 1, Oxonii 1911, V, 30-32 (sine paginis).

Sancti Isidori Hispalensis episcopi Opera omnia, t. 3-4, PL 82, 215-219.

3. Przekłady nowożytne

Angielski

Throop P., *Isidore of Seville's Etymologies: the Complete English Translation of Isidori Hispalensis Episcopi Etymologiarum sive Originum Libri XX*, Charlotte 2013, s. 188-192.

Barney S.A. – Lewis W.J. – Beach J.A. – Berghof O., *The Etymologies of Isidore of Seville*, Cambridge 2006, s. 125-127.

Hiszpański

Yarza Urquiola V. – Andrés Santos F.J., *Isidoro de Sevilla, Etimologías. Libro V: De legibus – De temporibus*, Paris 2013, s. 89-107.

Oroz Reta J. – Marcos Casquero M.-A. – Diaz y Diaz M.C., *San Isidoro de Sevilla, Etimologías*, Madrid 2004, s. 526-533.

Włoski

Valastro Canale A., *Isidoro di Siviglia, Etimologie o Origini*, t. 1, Novara 2014, s. 428-437.

⁴³ Por. *Isidore of Seville. On the Nature of Things*, tł. i opr. C.B. Kendall – F. Wallis, Liverpool 2016. Por. też: Św. Izidor z Sewilli, *O naturze rzeczy (rozdz. IX-XXVIII). De natura rerum*, CPL 1188, tł. P. Skowroński, VoxP 65 (2016) s. 835-857.

4. Bibliografia

- A Concise Dictionary of Akkadian*, red. J. Black – A. George – N. Postgate, Wiesbaden 2000.
- Adkins L. – Adkins R.A., *Handbook to Life in Ancient Rome*, New York 2014.
- Beekes R., *Etymological Dictionary of Greek*, t. 1-2, Leiden – Boston 2010.
- Buck C.D., *A Dictionary of Selected Synonyms in the Principal Indo-European Languages*, Chicago 1949.
- Burgess R.W., *The Chronograph of 354: its Manuscripts, Contents, and History*, „Journal of Late Antiquity” 5 (2012) s. 345-396.
- Calendars in the Making. The Origins of Calendars from the Roman Empire to the Later Middle Ages*, red. S. Stern, Leiden – Boston 2021.
- Censorynus, *Księga o dniu urodzin dla Kwintusa Caerelliusza*, tł. B.J. Kołoczek, Poznań 2014.
- Danka I.R., *Wprowadzenie nazw dni tygodnia na indoeuropejskim i ugrofińskim obszarze językowym*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” 55 (1999) s. 107-121.
- D’Onofrio S., *Isidore of Seville*, w: *Encyclopedia of Medieval Philosophy*, red. H. Lagerlund, Dordrecht 2020, s. 877-878.
- Elfassi J., *Isidore of Seville and the Etymologies*, w: *A Companion to Isidore of Seville*, red. A. Fear – J. Wood, Leiden – Boston 2020, s. 245-278.
- Falk M., *The Seven Days and Their Names*, „Pamapla” 22 (1998) s. 54-73.
- Falk M., *Astronomical Names for the Days of the Week*, „Journal of the Royal Astronomical Society of Canada” 93 (1999) s. 122-133.
- Fontaine J., *Isidore de Séville et la culture classique dans l’Espagne wisigothique*, Paris 1959.
- Guittard Ch., *Le problème des limites et subdivisions du jour civil à Rome (Varron, Aulu-Gelle, Macrobe): conticinium (-cinum, -cinnum) ou conticium (-cium?)*, „Mélanges de l’École française de Rome. Antiquité” 88/2 (1976) s. 815-842.
- Harrington K.P., *Medieval Latin*, Chicago 1997.
- Isidoro de Sevilla, *Etimologías. Libro VI: De las Sagradas Escrituras*, tł. C. Chaparro Gómez, Paris 2012.
- Izydor z Sewilli. O prawach*, opr. A. Dębiński – M. Jońca, Lublin 2021.
- Kasjusz Dion Kokcejan, *Historia rzymska*, t. 1, tł. W. Madyda, Wrocław – Warszawa – Kraków 1967.
- Isidore of Seville. On the Nature of Things*, tł. i opr. C.B. Kendall – F. Wallis, Liverpool 2016.
- Kreyser K., *Cztery pory roku w mitach Greków i Rzymian*, Warszawa 1993.
- Krótki Z., *Nazwy poranka w dawnej polszczyźnie*, „Białostockie Archiwum Językowe” 17 (2017) s. 107-121.
- Krynicka T., *Świat roślin w XVII księdze Etymologii Izydora z Sewilli*, Lublin 2007.
- Krynicka T., *Izydor z Sewilli*, Kraków 2007.
- Lühr R., *Zeit und Ewigkeit in der Indogermania*, Leipzig 1999.

- Mallory J.P. – Adams D.Q., *The Oxford Introduction to Proto-Indo-European and The Proto-Indo-European World*, Oxford 2006.
- Marcus Tullius Cicero, *O naturze bogów*, t. 1, tł. W. Kornatowski, Warszawa 1960.
- Marek Terencjusz Warron, *O języku łacińskim*, t. 1: ks. V-VII, tł. B.J. Kołoczek, Kraków 2019.
- Martin-Iglesias J.C., *La biblioteca cristiana de los Padres hispanovisigodos (siglos VI-VII)*, „Veleia” 30 (2013) s. 259-288.
- Peña J.Th. – McCallum M., *The Production and Distribution of Pottery at Pompeii*, „American Journal of Archaeology” 113/2 (2009) s. 165-201.
- Pokorny J., *Indogermanisches etymologisches Wörterbuch*, Bern – München 1959.
- Polski słownik judaistyczny. Dzieje, kultura, religia, ludzie*, t. 2, red. Z. Borzymińska – R. Żebrowski, Warszawa 2003.
- Publiusz Wergiliusz Maro, *Eneida*, tł. T. Karyłowski, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1980.
- Rosenfeld B., *Religions and the Seven-Day Week*, „Llull: Revista de la Sociedad Española de Historia de las Ciencias y de las Técnicas” 17 (1994) s. 141-156.
- Saggs H.W.F., *Wielkość i upadek Babilonii*, tł. J. Nowacki, Warszawa 1973.
- Swoboda M., *Albius Tibullus. Poeta elegijny*, Poznań 1969.
- Św. Ambroży, *Hexaameron*, tł. W. Szoldrski, Warszawa 1969.
- Św. Izidor z Sewilli, *O naturze rzeczy (rozdz. IX-XXVIII). De natura rerum, CPL 1188*, tł. P. Skowroński, „Vox Patrum” 65 (2016) s. 835-857.
- Świderkówna A., *Bogowie zesзли z Olimpu. Bóstwo i mit w greckiej literaturze świata hellenistycznego*, Warszawa 1991.
- Tytus Lukrecjusz Karus, *O rzeczywistości ksiąg sześć*, tł. A. Krokiewicz, Wrocław 1958.
- Urbanová D. – Blažek V., *Národy starověké Itálie, jejich jazyky a písmo*, Brno 2008.
- Ustawa XII Tablic. Tekst – tłumaczenie – objaśnienie*, tł. M. i J. Zabłoccy, Warszawa 2000.
- Vaan M. de, *Etymological Dictionary of Latin and the Other Italic Languages*, Leiden – Boston 2008.
- Varro, *De lingua Latina*, t. 2: *Commentary*, tł. W.D.C. de Melo, Oxford 2019.
- Waniakowa J., *Nazwy dni tygodnia w językach indoeuropejskich*, Kraków 1998.
- Wąsowicz H., *Chronologia średniowieczna*, Lublin 2015.
- Weiss M., *Outline of the Historical and Comparative Grammar of Latin*, New York 2009.
- Winiarczyk M., *The Sacred History of Euhemerus of Messene*, tł. W. Zbirohowski-Kościa, Berlin – Boston 2013.
- Witczak K.T., *Konsekwencje zaniku liczby podwójnej w języku łacińskim. Głos w sprawie dualnej genezy piątej deklinacji łacińskiej*, „Roczniki Humanistyczne” 53/6 (2015) s. 101-120.
- Witczak K.T., *The Origin of the Latin Fifth Declension*, „Philologia Classica” 19/2 (2021) s. 262-276.
- Wodtko D. – Irslinger B. – Schneider C., *Nomina im indogermanischen Lexikon*, Heidelberg 2008.

5. Przekład⁴⁴

O dniach (Etym. V 31: De diebus)

1. Termin *dzień* (*dies*) oznacza obecność słońca albo fakt, że słońce znajduje się nad ziemią⁴⁵, tak jak w przypadku nocy słońce jest pod ziemią. Aby mówić o dniu lub nocy, musi zaistnieć sytuacja, w której słońce jest odpowiednio albo nad ziemią, albo pod ziemią⁴⁶. Zwyczajowy dwudziestoczerogodzinny dzień trwa tak długo, aż dzień i noc w wyniku ruchu obrotowego nieba zatoczą koło, zamykając cykl dobowy mierzony od jednego wschodu słońca aż do drugiego⁴⁷. Za błędną

⁴⁴ Przekładu dokonano na podstawie edycji: W.M. Lindsay, *Isidori Hispalensis episcopi Etymologiarum sive Originum libri XX*, t. 1, Oxonii 1911 (sine paginis). Por. też oparte na edycji Lindsaya dwujęzyczne wydanie: A. Valastro Canale, *Isidoro di Siviglia, Etimologie o Origini*, t. 1, Novara 2014, s. 428-437. O ile nie zaznaczono inaczej, wszelkie przekłady fragmentów innych twórców antycznych, zamieszczone na łamach tego opracowania, są mojego autorstwa.

⁴⁵ Należy w tym miejscu odnotować, że łaciński wyraz *dies* ('dzień') pozostaje w etymologicznym związku z indoeuropejskim rdzeniem **deǵ-* kryjącym w sobie znaczenie 'świecić, jaśnieć, błyszczeć'. Zob. J. Pokorny, *Indogermanisches etymologisches Wörterbuch*, t. 1, Bern – München 1959, s. 183-187; D. Wodtko – B. Irslinger – C. Schneider, *Nomina im indogermanischen Lexikon*, Heidelberg 2008, s. 69-81. Zgodnie z tradycyjną etymologią leksem łaciński *diēs* powstał ze znajdującego się na stopniu redukcji pierwiastka **di-* rozszerzonego sufiksem *-ēu-* i pierwotnie oznaczał 'jasne niebo', potem – 'boga jasnego nieba', wreszcie – 'czas, w którym niebo jest jasne, tj. dzień'. Forma mianownika powstała pod wpływem regularnego biernika liczby pojedynczej *diem* (< **diǵēm* < **diǵeum*). Por. (acc. sg.) gr. Ζῆν(α), skt. *dyām*. Zob. M. Weiss, *Outline of the Historical and Comparative Grammar of Latin*, New York 2009, s. 115, 253-254. Ten sam rdzeń leksykalny, choć na różnych stopniach, występuje w greckim teonimie Ζεύς (< ie. **dǵeus*) określającym boga jasnego, pogodnego nieba, oraz w łacińskim teonimie *Iūpiter*, późn. *Iūppiter* (< pit. **dǵou-pater* voc. sg. < ie. **dǵeu-ph2ter* '(o) ojciec nieba!').

⁴⁶ Por. Isid. *Etym.* III 5, 1: „*Sol oriens diem facit, occidens noctem inducit; nam dies est sol super terras, nox est sol sub terras*” ('Słońce, wschodząc, daje początek dniowi, zachodząc, inauguruje noc, albowiem za dnia słońce jest nad ziemią, nocą zaś – pod nią').

⁴⁷ Izydor z Sewilli mówi o dobie słonecznej, czyli o okresie pomiędzy dwoma kolejnymi górowaniami Słońca. Należy zaznaczyć, że w językach indoeuropejskich doba słoneczna była często określana za pomocą eliptycznego dualu. Por. wed. *áhanī* (n. du. 'dzień i noc, 24-godzinna doba'; dosłownie 'dwa dni'). Niedawno zasugerowano, że łaciński termin **diēs* był innowacją powstałą na skutek przekształcenia dawnej formy liczby podwójnej **diuī* (n. du. 'dzień i noc'; dosłownie 'dwa dni') urobionej od wyrazu podstawowego (ie.) **diuóm* (n. 'jasne niebo, dzień'), por. łac. *divum* (n. 'jasne niebo'), *biduum* (n. 'okres dwudniowy'), *triduum* (n. 'okres 3 dni'). Zanik dualu w łacinie i innych językach italskich

zatem należy uznać definicję, że jeden dzień to okres od wschodu do zachodu słońca⁴⁸.

2. Wyróżnia się dwie części dnia, dzienną (*interdianum* sc. *spatium*) i nocną (*nocturnum*). Dzień w każdym razie trwa dwadzieścia cztery godziny⁴⁹, jedna z dwu części dnia – dwanaście⁵⁰.

3. Dzień (*dies*) zawdzięcza swą nazwę jednej z dwu części dnia, mianowicie tej lepszej⁵¹. Stąd gdy podajemy liczbę dni, używamy określenia *dzień*, zupełnie pomijając porę nocną (*nox*), tak jak to zostało zapisa-

spowodował ostatecznie powstanie piątej deklinacji (z cechą *-ē* oddającą dawną końcówkę liczbę podwójnej **-eh₁-* formacji osobowo-żywothnych). Por. K.T. Witczak, *Konsekwencje zaniku liczby podwójnej w języku łacińskim. Głos w sprawie dualnej genezy piątej deklinacji łacińskiej*, RH 53/6 (2015) s. 115-116, przyp. 52; K.T. Witczak, *The Origin of the Latin Fifth Declension*, „*Philologia Classica*” 19/2 (2021) s. 272-273.

⁴⁸ Por. Hyg. *Astr.* IV 9. Tego rodzaju konstatacja stoi w sprzeczności z definicją podaną przez Izydora w zdaniu otwierającym rozdział *De diebus*. Ten dysonans pojęciowy polega na różnorodnym rozumieniu terminu „dzień” (z jednej strony jako okresu od wschodu do zachodu słońca, z drugiej zaś jako dnia kalendarzowego). Niewykluczone, że fragment ten jest wynikiem kompilacji różnych źródeł podających sprzeczne ze sobą definicje dnia.

⁴⁹ Podział doby na 24 godziny przypisuje się Egipcjanom. Zob. Waniakowa, *Nazwy dni tygodnia*, s. 12. Por. komentarz Maurusa Serwiusza do *Eneidy* Wergiliusza (*Comm. in Verg. Aen.* V 738): „Dies est plenus, qui habet horas viginti quattuor; nam et nox pars diei est” (‘pełny dzień to taki, który trwa 24 godziny, albowiem również noc jest częścią dnia’). Por. też: Ambrosius, *Hexaameron* I 10, 37, PL 14, 155: „Viginti quattuor horarum mensura unius diei tempus est” (‘dwadzieścia cztery godziny są miarą jednego dnia’). Zob. Św. Ambroży, *Hexaameron*, tł. W. Szoldrski, Warszawa 1969, s. 59.

⁵⁰ Rzymianie dzielili dzień i noc na 12 godzin po zastosowaniu zegarów słonecznych (od 293 roku przed Chrystusem) i wodnych (od 159 roku przed Chrystusem) przejętych od Greków. Trzeba jednak pamiętać, że rzymski typ rachuby, podobnie jak grecki, sprowadzał się *de facto* do podziału pory dziennej na 12 jednostek, których długość zmieniała się w zależności od pory roku. Świt wyznaczał zawsze pierwszą godzinę (*hora prima*), południe – szóstą (*hora sexta*), zachód zaś dwunastą (*hora duodecima*). Jednostki dzienne latem były dłuższe od naszych godzin (trwały ok. 75 min), zimą zaś – krótsze (ok. 45 min). Noc, liczoną od zachodu słońca do wschodu, dzielono na cztery trzygodzinne jednostki zwane wigiliami (*vigiliae*). Zob. L. Adkins – R.A. Adkins, *Handbook to Life in Ancient Rome*, New York 2014, s. 375-376.

⁵¹ Por. Ambrosius, *Hexaameron* I 10, 36, PL 14, 155: „Eo usque autem noctem diei Scriptura anteferre non potuit, ut et diei et noctis tempora, diei appellatione concluderit, tanquam principalis auctoritate nominis vindicaverit” (‘zresztą Pismo nie mogło jej [nocy] dać pierwszeństwa przed dniem, skoro określiło nazwą dnia czas tak dnia, jak i nocy, a przez to nadało tej nazwie jakby powagę pierwszeństwa’). Zob. Św. Ambroży, *Hexaameron*, tł. W. Szoldrski, s. 59.

ne w prawie boskim (*Gen. I 5*): „I tak upłynął wieczór i poranek – dzień pierwszy”⁵² (*Factum est vespere et mane dies unus*).

4. Według Egipcjan dzień zaczyna się o zachodzie słońca, według Persów – o wschodzie, według Ateńczyków – o szóstej rano, według zaś Rzymian – o północy⁵³. Stąd niekiedy początek dnia wyznacza świt (*gallicinium*), tj. śpiew kogutów, których pianie jest zapowiedzią nowego dnia⁵⁴, niekiedy wiatr wiejący o północy.

⁵² Tłumaczenie według piątego wydania Biblii Tysiąclecia.

⁵³ Informacje te czerpie Izydor z komentarza Maurusa Serwiusza do *Eneidy* Wergiliusza (*Comm. in Verg. Aen. V 738*). Cesarz rzymski Marek Aureliusz w liście do swego nauczyciela Frontona (*Front. Epist. II 6, 3*) datowanym na 143 rok po Chrystusie wymienił nazwy poszczególnych części 24-godzinnego dnia, poczynając od północy (*media nox*). Rzymski gramatyk Cenzorinus (III wiek po Chrystusie) we wspomnianym wyżej dziele pt. *Księga o dniu urodzin* (XXIII-XXIV) odróżnia dzień naturalny (rozumiany jako okres od wschodu do zachodu słońca) od dnia cywilnego (kalendarzowego) odmierzanego od północy do północy dnia następnego (odpowiednik naszej doby cywilnej). Passus poświęcony określeniom części dnia i nocy (*De die nat. XXIV 1*) Cenzorinus otwiera słowami: „Incipiam a nocte media, quod tempus principium et postremum est diei Romani” (‘rozpocznę od północy, która jest głównym i granicznym czasem rzymskiego dnia’). Zob. Censorynus, *Księga o dniu urodzin dla Kwintusa Caerelliusza*, tł. B.J. Kołoczek, Poznań 2014, s. 95. Nie ulega zresztą wątpliwości, że pojęcie dnia cywilnego, rozpoczynającego się w połowie nocy, znane było już Warronowi z Reate. Rzymski uczony – jak podaje Makrobiusz (*Sat. I 3, 6*) – w dziele *Antiquitates rerum humanarum et divinarum* (‘starożytności ludzkie i boskie’) pisał, że „jest jasne, iż naród rzymski ma wiele powodów, by każdy dzień liczyć od północy do północy dnia następnego” („Populum autem Romanum [...] dies singulos annumerare a media nocte ad mediam proximam multis argumentis ostenditur”).

⁵⁴ Leksem *gallicinium* (n. ‘świt, wczesny ranek’) reprezentuje derywat urobiony za pomocą sufiksu *-ium* od formacji komponowanej złożonej z łac. ap. *gallus* (m. ‘kogut’) i rdzenia czasownikowego *cān-* (‘śpiewać’). Etymologię słowa podaje już Cenzorinus (*De die nat. XXIV 2*): „gallicinium, cum galli canere incipiunt” (*gallicinium* [w polskim przekładzie błędnie: *gallinacium*] – ‘kiedy zaczynają pisać koguty’). Zob. Censorynus, *Księga o dniu urodzin*, tł. Kołoczek, s. 95. Por. też głosę Luktacjusza Placidusa (70, 8 Deverling): „gallicinium dictum est propter gallos lucis praenuntios” (‘[pora nocy] *gallicinium* została nazwana od kogutów – zwiastunów światła dziennego’). Warto podkreślić, że apelatyw *gallus* pozostaje w związku genetycznym z polskim wyrazem *głos* (< ie. **galsos* – m. ‘wołanie, pienie’). Co ciekawe, również w języku polskim funkcjonowały w wiekach XVIII-XIX dwie nazwy poranka odwołujące się do odgłosów wydawanych przez koguta, zwanego dawniej kurem: *okurek* oraz *podkurek*. Zob. Z. Krótki, *Nazwy poranka w dawnej polszczyźnie*, „Białostockie Archiwum Językowe” 17 (2017) s. 116-117.

5. Dni (*dies*) zostały nazwane od bogów (*a diis*)⁵⁵, których imiona Rzymianie nadali określonym ciałom niebieskim. Pierwszy dzień otrzymał nazwę od Słońca⁵⁶, które jest najważniejszym obiektem astralnym. Z tego też powodu dzień ten stoi na czele pozostałych.

6. Drugi dzień nazwano od Księżycy⁵⁷, który dorównuje blaskiem i wielkością Słońcu, od którego zresztą Księżyc czerpie światło. Nazwa

⁵⁵ Wydaje się wielce prawdopodobne, że Sewilczyk wiąże etymologicznie wyraz *dies* z apelatywem *deus* ('bóg, bóstwo'). Nie można wykluczyć, że bezpośrednim źródłem Izidorowego objaśnienia było teologiczno-dydaktyczne pismo Kasjodora Senatora (V-VI wiek po Chrystusie) pt. *Expositio Psalmorum* (w dużej mierze oparte na *Enarrationes in Psalmos* św. Augustyna), gdzie w komentarzu do Ps 1 (I 2, PL 70, 30) czytamy: „Dies pagani dixerunt a numinibus suis, id est a diis, a quibus eos etiam nominasse noscuntur”. Z punktu widzenia nowożytnej etymologii późnoantyczne zestawienie łacińskich leksemów *deus* i *dies* jest poprawne. Apelatyw *deus*, podobnie jak *dies*, wywodzi się z tego samego pierwiastka *dej-*, tyle że rozszerzonego determinanem *-u-* (*deus* < **dēus* < protoit. **dēuos* < ie. **dej-u-o-s*). Zob. M. de Vaan, *Etymological Dictionary of Latin and Other Italic Languages*, Leiden – Boston 2008, s. 167-168. Ze względów etymologicznych do tego zestawienia możemy dodać proponowany już w I wieku przed Chrystusem wywód *dies* od imienia Jowisza (Varr. *Ling.* VI 4: „*ab hoc deo [ab Iove] dies appellatur*”). Por. także: Paul. *Fest.* 74; Macr. *Sat.* I 15, 15.

⁵⁶ Łacińska nazwa *dies Solis* stanowi kalkę translacyjną greckiego określenia ήμέρα Ἡλίου ('dzień Heliosa, tj. Słońca'). Co ciekawe, zwyczaj nazywania dni tygodnia od bóstw astralnych przejęty został od Greków przez mieszkańców dawnych Indii, zwłaszcza rejonów północno-zachodnich pozostających w czasach dynastii Gupta (IV-V wiek) pod silnym wpływem helleńskim. W języku sanskryckim pojawiło się kilka przekładów greckiej nazwy ήμέρα Ἡλίου, wszystkie w formie złożenia: skt. *Bhānudinam* ('dzień Słońca'; gdzie *bhānū-* – 'Słońce', pierw. 'światło, promień, zjawisko', *dīna-* – 'dzień'), skt. *Ravidinam* 'ts.' (gdzie *ravi-* – 'Słońce'), skt. *Ravivārah* 'ts.' (gdzie *vāra-* – 'dzień tygodnia'), skt. *Sūryavārah* 'ts.' (gdzie *Sūrya-* to wedyjski bóg słońca), skt. *Ādityavārah* 'ts.' (gdzie *Ādityā-* – 'epitet bóstwa słonecznego' < pierw. 'należący do nieskończoności'). Zob. Waniakowa, *Nazwy dni tygodnia*, s. 26, 29; Danka, *Wprowadzenie nazw dni tygodnia*, s. 110-111.

⁵⁷ Łac. *dies Lunae*, por. stgr. ήμέρα Σελήνης ('dzień Seleny, tj. Księżycy'), skt. *Sōmavārah* ('dzień Księżycy', gdzie *sōma-* – 'Księżyc'), skt. *Śiśirakiraṇavāsarah* 'ts.' (gdzie *śiśirakiraṇa-* – 'Księżyc', dosł. 'zimno świecący', *vāsara-* – 'dzień tygodnia'). Zob. Waniakowa, *Nazwy dni tygodnia*, s. 43, 49; Danka, *Wprowadzenie nazw dni tygodnia*, s. 110, 112. Z łac. lud. *Lunae dies* pozostają w związku romańskie określenia poniedziałku: wł. *lunedì*, hiszp. *lunes*, fr. *lundi*, rum. *luni*.

trzeciego dnia pochodzi od planety Marsa⁵⁸ zwanej *Vesper*⁵⁹. Czwarty z kolei otrzymał nazwę od planety Merkurego⁶⁰ określanej przez niektórych mianem jasnego kręgu (*candidus circulus*)⁶¹.

⁵⁸ Łac. *dies Martis*, por. stgr. ἡμέρα Ἄρεως ('dzień Aresa'), skt. *Maṅgalavārah* ('dzień Marsa', gdzie *maṅgala-* – 'planeta Mars', pierw. 'szczęście, błogość, dobry omen'), skt. *Bhaumavārah* (gdzie *bhauma-* – 'dotyczący Marsa'). Zob. Waniakowa, *Nazwy dni tygodnia*, s. 43, 49; Danka, *Wprowadzenie nazw dni tygodnia*, s. 110-112. Z łac. lud. *Martis dies* pozostają w związku romańskie określenia wtorku: wł. *martedì*, hiszp. *martes*, fr. *mardi*, rum. *marti*.

⁵⁹ Izydor w *Etymologiach* używa w odniesieniu do Marsa alternatywnej nazwy *Vesper* ('gwiazda wieczorna'), którą starożytni Rzymianie określali wyłącznie planetę Wenus (zob. przyp. 65). Por. też: Isid. *Etym.* III 66, 2: „Nam Luna totannis fertur explere circulum suum, Mercurius annis XX, Lucifer annis IX, Sol annis XIX, Vesper [annis] XV, Phaethon annis XII, Saturnus [annis] XXX” ('albowiem twierdzi się, że Księżyc zatacza pełny krąg w ciągu roku, Merkury – w ciągu 20 lat, Lucyfer [Wenus] – 9, Słońce – 19, Vesper [Mars] – 15, Faeton [Jowisz] – 12, Saturn – 30'). W innym dziele Sewilczyka zatytułowanym *De natura rerum* (XXIII 4) pojawia się podobna fraza, przy czym nazwie *Vesper* odpowiada termin pochodzenia greckiego *Pyrois* (= gr. Πυρρείς – 'ognista, płomienna, pałaca', sc. [πλανήτης] ἀστήρ, tj. 'planeta Mars'). Zob. też: Isid. *Etym.* III 71, 20-21: *Pyrion* (= gr. Πυρίων, tj. Mars. Gwoli ścisłości należy odnotować, że w traktacie poświęconym historii naturalnej i kosmogonii Izydor wyjaśnia, że „dzień trzeci nosi nazwę od planety Marsa, która jest nazywana *Pyrois*” (*Nat.* III 2: „Tertium [diem] a stella Martis, qui Pyrois vocatur”). Ten fakt stawia pod znakiem zapytania poprawność lekcji przekazanej przez kodeksy Izydorowej encyklopedii.

⁶⁰ Łac. *dies Mercurii*, por. stgr. ἡμέρα Ἑρμοῦ ('dzień Hermesa'), skr. *Budhavārah* ('dzień Merkurego') (gdzie *budha-* – 'planeta Merkury'), *Budhadinam* 'ts.'. Zob. Waniakowa, *Nazwy dni tygodnia*, s. 73, 79; Danka, *Wprowadzenie nazw dni tygodnia*, s. 110-111. Z łac. lud. *Mercurii dies* pozostają w związku romańskie określenia środy: wł. *mercoledì*, hiszp. *miércoles*, fr. *mercredi*, rum. *miercuri*.

⁶¹ Równie niejasne stwierdzenie spotykamy w innym traktacie Izydora pt. *O naturze rzeczy* (III 3: „Quartum ab stella Mercurii, quam quidam candidum circulum dicunt”). Jak wiadomo, wyraz *circulus* w kontekście astronomicznym odnosi się do orbity jakiegoś ciała niebieskiego (np. planety, gwiazdy, komety) lub jego ruchu po orbicie. We wspomnianym wyżej dziele czytamy tylko, iż Merkury porusza się po drugim kręgu niebieskiego sklepienia, licząc od Ziemi (*Nat.* XXIII 1: „[...] secundo circulo Mercurii stella collocata [...]”). Niestety, brakuje w zachowanych świadectwach pisanych jakichkolwiek informacji na temat charakterystyki sferycznego toru planety Merkury. Taki opis znajdujemy na przykład w *Etymologiach* (III 46, 1) Izydora w odniesieniu do orbity Słońca, która określona została terminem *lacteus circulus* ('mleczny krąg'): „Lacteus circulus via est, quae in sphaera videtur, a candore dicta, quia est alba. Quam aliqui dicunt viam esse qua circuit sol, et ex splendoris ipsius transitu ita lucere” ('«mleczny krąg» [Droga Mleczna] to droga, którą można dostrzec w sferze niebieskiej, nazwana od jasności, ponieważ jest biała. Niektórzy [z kolei] uważają, że jest to droga, po której krąży Słońce i która po jego

7. Piąty dzień otrzymał miano od planety Jowisza⁶², którą nazywa się też Faetonem⁶³. Szósty zaś – od planety Wenus⁶⁴ noszącej nazwę *Lucifer* ('niosąca światło')⁶⁵, ponieważ ze wszystkich ciał niebieskich emituje

przejściu świeci słonecznym blaskiem'). Wydaje się wielce prawdopodobne, że pojęcie *lacteus circulus* w znaczeniu Drogi Mlecznej stanowi synonim *candidus circulus* ('błyszczący krąg'). Przekazy mitologiczne wiążą boga Merkurego, identyfikowanego z greckim Hermesem, z powstaniem Drogi Mlecznej. Hyginus (*Astr.* II 42-43), powołując się na Eratostenesa, przytacza mit opowiadający o tym, jak nieświadoma Junona nakarmiła pierśią niemowlęcego Merkurego, a dowiedziawszy się, że jest on synem Mai, odepchnęła go z odrazą. Mleko z jej piersi rozprysło się, tworząc konstelację Drogi Mlecznej.

⁶² Łac. *dies Iovis*, por. stgr. ἡμέρα Διός ('dzień Dzeusa'), skt. *Bṛhaspativārah* ('dzień planety Jowisz'). Zob. Waniakowa, *Nazwy dni tygodnia*, s. 91-92, 98; Danka, *Wprowadzenie nazw dni tygodnia*, s. 110-111. Z łac. lud. *Iovis dies* pozostają w związku romańskie określenia czwartku: wł. *giovedì*, hiszp. *jeuves*, fr. *jeudi*, rum. *joi*.

⁶³ Faeton (gr. Φαέθων < part. φαέθων – 'świecący, jaśniejący, błyszczący') jako alternatywna nazwa Jowisza pojawia się w źródłach pisanych od IV wieku. przed Chr. ystusem (*Arist. Mu.* 392a 24; Eudox. *Ars astr.* V 14 oraz Cic. *De nat. deor.* II 20, 52; Isid. *Etym.* III 66, 2; III 71, 20-21; Isid. *Nat.* III 3).

⁶⁴ Łac. *dies Veneris*, por. stgr. ἡμέρα Ἀφροδίτης ('dzień Afrodyty, tj. Wenery'), skt. Śukravārah ('dzień planety Wenery'). Zob. Waniakowa, *Nazwy dni tygodnia*, s. 107, 112-113; Danka, *Wprowadzenie nazw dni tygodnia*, s. 110-111. Z łac. lud. *Veneris dies* pozostają w związku romańskie określenia piątku: wł. *venerdì*, hiszp. *viernes*, fr. *vendredi*, rum. *vineri*.

⁶⁵ Planeta Wenus jest trzecim pod względem światłości ciałem niebieskim (po Słońcu i Księżycu) widocznym na niebie, stąd starożytni Rzymianie określali ją często przydomkiem *Lucifer* ('niosąca światło'). Por. Isid. *Etym.* III 71, 18: „Lucifer dictus eo quod inter omnia sidera plus lucem ferat” ('[planeta Wenus] została nazwana *Lucifer*, ponieważ w odróżnieniu od reszty planet niesie ze sobą większe światło (*lucem ferat*)'). Wenus widoczna jest na niebie przez około 3 godziny przed wschodem słońca lub przed jego zachodem, stąd starożytni (m.in. Egipcjanie i Grecy) początkowo traktowali planetę jako dwa odrębne byty, nazywając ją albo Gwiazdą Poranną (gr. Φωσφόρος – 'niosąca światło' lub Ἑωσφόρος – 'niosąca jutrzeńkę'), albo Gwiazdą Wieczorną (gr. Ἑσπερος [ἄστὴρ], łac. *Vesper* lub *Vesperus*). Cyceron w dziele *O naturze bogów* (*De nat. deor.* II 53) przedstawia naukowy pogląd, zgodnie z którym przywołane nazwy odnoszą się do jednego i tego samego obiektu: „Infima est quinque errantium terraeque proxima stella Veneris, quae Φωσφόρος Graece Lucifer Latine dicitur cum antegreditur solem, cum subsequitur autem Ἑσπερος ('najniższa z pięciu gwiazd błędnych i najbliższą ziemi jest Wenus, która, gdy biegnie przed słońcem, nazywa się po grecku Φωσφόρος, a po łacinie – *Lucifer*, to jest sprowadzająca światłość lub jutrzeńkę, gdy zaś posuwa się za słońcem – Ἑσπερος, czyli gwiazdą wieczorną'). Zob. Marcus Tullius Cicero, *O naturze bogów*, t. 1, tł. W. Kornatowski, Warszawa 1960, s. 105. Por też: Isid. *Etym.* III 71, 19: „Fertur autem quod haec stella oriens luciferum, occidens vesperum facit” ('podaje się, że gwiazda ta wschodząc daje początek świtowi, zachodząc – wieczorowi').

najwięcej światła. Siódmy dzień nazwano od planety Saturna⁶⁶, która – jak się twierdzi – krążąc po szóstej orbicie, zatacza pełne koło w ciągu trzydziestu lat⁶⁷.

8. Tak więc poganie dniom nadali nazwy od tych siedmiu planet, ponieważ wierzyli, że zawdzięczają im życie i jestestwo. Twierdzili bowiem, że otrzymali duszę od Słońca, ciało – od Księżycy, rozum i język – od Merkurego, rozkosz – od Wenus, krew – od Marsa, wstrzemięźliwość – od Jowisza, a od Saturna – wilgoć⁶⁸. Takie wierutne bzdury wymyślili głupi poganie.

9. U Hebrajczyków z kolei pierwszy dzień jest nazywany pierwszym dniem szabatu ([*dies*] *una sabbati*)⁶⁹. Ten u nas nosi nazwę dnia Pańskiego (*dies dominicus*), u pogan zaś został poświęcony Słońcu. *Secunda sabba-*

⁶⁶ Łac. *dies Saturni*, por. stgr. ἡμέρα Κρόνου ('dzień Kronosa, tj. Saturna'), skt. Śanivārah ('dzień Saturna'). Echa łacińskiej nazwy dnia rozbrzmiewają m.in. w językach celtyckich i zachodniogermańskich (np. irl. *Satharn* – 'sobota', ang. *Saturday* 'ts.'). Zob. Waniakowa, *Nazwy dni tygodnia*, s. 123-124, 128; Danka, *Wprowadzenie nazw dni tygodnia*, s. 110-111.

⁶⁷ Informacja ta stoi w sprzeczności z tym, co mówi Izydor w traktacie *O naturze rzeczy* (*Nat.* XXIII 2). Z podanych tam wiadomości wynika, że Saturn, jako najbardziej oddalona od Ziemi planeta, krąży po siódmej, a nie szóstej orbicie: „Sexto [circulo] Phaethontis stellam, quam Iovis appellat. Iam summo coelo, id est in mundi vertice, stella Saturni est posita [...]” ('[twierdzi się], że planeta Faetona, którą [również] nazywa się planetą Jowisza, leży na szóstym kręgu. W najwyższym zaś punkcie nieba, to jest na szczycie wszechświata, krąży planeta Saturna'). Por. Św. Izydor z Sewilli, *O naturze rzeczy* (*rozdz. IX-XXVIII*), tł. P. Skowroński, s. 852: „Na szóstym jest Faeton zwany też Jowiszem. W najwyższym niebie, to jest na samym szczycie wszechświata, umieszczona jest gwiazda Saturna”. O orbitach siedmiu planet rozprawia Pseudo-Arystoteles w traktacie pt. *O świecie* (*Mu.* 392a). Gwoli ścisłości należy dodać, iż informacja dotycząca czasu obiegu Saturna dookoła Ziemi pochodzi od greckiego astronoma Eudoksosa, twórcy teorii geocentrycznej przejętej przez Stagirytę.

⁶⁸ Passus ten stanowi parafrazę komentarza Maurusa Serwiusza do *Eneidy* Wergiliusza, w którym czytamy (*Comm. in Verg. Aen.* XI 51): „superis autem debemus omnia donec vivimus, ideo quia, ut dicunt physici, cum nasci coeperimus, sortimur a Sole spiritum, a Luna corpus, a Marte sanguinem, a Mercurio ingenium, a Iove honorum desiderium, a Venere cupiditates, a Saturno humorem”.

⁶⁹ Termin *sabbatum* użyty tu został w znaczeniu tygodnia, oczywiście siedmiodniowego. W języku łacińskim zapożyczenie hebrajskie *sabbatum* (lub *sabbata*, *-orum* n. pl., *sabbatus*, *-us* m., por. gr. σάββατον n.) funkcjonowało w znaczeniu 's(z)abat Żydów, dzień odpoczynku, siódmy dzień tygodnia obchodzony jako święto, tydzień'. Nazwa przez medium łacińskie zadomowiła się w słowiańskim nazewnictwie. Por. pol. *sobota*, cz. *sobota*, ros. *суббота*, buł. *събота*, serb. *субота*, mac. *сабота*.

ti to drugi dzień (*feria*)⁷⁰, który świeccy ludzie nazywają dniem Księżycy (*dies Lunae*). *Tertia sabbati* to trzeci dzień, który ci sami nazywają dniem Marsa (*dies Martis*). *Quarta sabbati* to czwarty dzień, który przez pogan określony został mianem dnia Merkurego (*dies Mercurii*).

10. *Quinta sabbati* jest dniem piątym, to znaczy piątym od dnia Pańskiego⁷¹, który u pogan nosi nazwę Jowisza (*dies Iovis*). Mianem *sexta sabbati* określa się szósty dzień, który przez tych samych pogan jest nazywany dniem Wenery (*dies Veneris*). Szabat to siódmy w kolejności dzień od dnia Pańskiego⁷², który poganie poświęcili Saturnowi, nazywając go dniem Saturna (*dies Saturni*). Hebrajski termin *szabat* tłumaczony jest na łacinę za pomocą wyrazu *requies* ('spokój, odpoczynek')⁷³, ponieważ Bóg w tym dniu odpoczywał po całym swoim trudzie.

11. Lepiej, żeby chrześcijanin w nazywaniu dni stosował terminologię kościelną⁷⁴. Jeśli jednak komuś przypadkiem, tak z przyzwyczajenia, wyrwie się z ust to, co gani w głębi serca, niech ma świadomość, że wszyscy ci, od których imion utworzono nazwy dni, byli niegdyś ludźmi. Z powodu jakiś dobrodziejstw, które wyświadczyli, będąc śmiertelnikami, i przez wzgląd na szacunek i prestiż, którymi cieszyli się na tym padole, zostali

⁷⁰ Warto odnotować, że w łacinie kościelnej na określenie dnia tygodnia używano zsyngularyzowanej formy *feria* (f. 'dzień (powszedni)'; por. łac. klas. *feriae* – f. pl. 'święto') użytej zapewne w opozycji do apelatywu *dies* stosowanego przez starożytnych Rzymian.

⁷¹ Dzień ten jest piąty w kolejności, licząc od szabat, a nie od dnia Pańskiego (łac. *dies dominicus*). Wydaje się, że Izydor lub źródło, z którego korzystał, używa chrześcijańskiej nomenklatury na określenie izraelskiego dnia upamiętniającego odpoczynek Boga po sześciu dniach tworzenia świata. Zauważmy, że w dziełku *O naturze rzeczy* (*Nat.* III 1) Sewilczyk liczy dni od szabat, który określa łacińskim mianem *feria*: „a feria, id est Sabbato”.

⁷² Od dnia Pańskiego dzień ten jest szósty, a nie siódmy. Zob. przyp. 71.

⁷³ Hebr. נָפַשׁ ('odpoczywać, ustać, obserwować', w sensie nominalnym ('odpoczynek; zaprzestanie pracy'). Por. Augustinus, *Contra Faustum Manichaeum* XVIII 5, PL 42, 346: „sabbatum a requie nominatum est”.

⁷⁴ Fragment *Etym.* V 31, 11 wzorowany był na objaśnieniu Ps 93 autorstwa św. Augustyna. Por. Augustinus, *Enarrationes in Psalmos* XCIII 3, CCSL 39, 1303: „Melius ergo de ore christiano ritus loquendi ecclesiasticus procedit. Tamen si quem forte consuetudo traxerit, ut illud exeat ex ore quod improbat corde, intelligat illos omnes, de quorum nominibus appellata sunt sidera, homines fuisse, nec ex eo esse coepisse ista sidera in coelo, ex quo illi coeperunt: et ante ibi fuerunt; sed per beneficia quaedam mortalium mortalia, illi homines pro tempore suo, quia plurimum potuerunt et eminuerunt in hoc saeculo, cum chari essent hominibus, non propter vitam aeternam, sed propter commodum temporale, deferebantur eis divini honores”.

obdarzeni przez swoich zwolenników czią boską⁷⁵, która znalazła swój wyraz w nazwach dni i ciał niebieskich. Lecz [dla ścisłości trzeba dodać], że najpierw imionami ludzi nazwano planety, a dopiero później od planet utworzono nazwy dni [tygodnia].

12. Od czasownika *fari* ('mówić') wywodzi się wyraz *feriae*⁷⁶ oznaczający poszczególne dni [tygodnia]⁷⁷, podczas których mamy dogodną sposobność wypowiedzenia się, to jest mówienia w służbie Bogu i ludziom⁷⁸. Wśród nich można wyodrębnić dni świąteczne, zwane *dies festi*,

⁷⁵ Sewilczyk odwołuje się w tym miejscu do popularnej w starożytności doktryny euhemeryzmu, zgodnie z którą bogowie i herosi mieli być niegdyś władcami bądź wynalazcami deifikowanymi po śmierci za swoje zasługi dla ludzkości. Twórcą tego religijnego sceptycyzmu był Euhemer z Messeny (IV/III wiek), który w dziele pt. Święty napis (gr. Ἱερὰ ἀναγραφή) zawarł opowieść o idealnym państwie mieszczącym się na fikcyjnej wyspie Panchai. Utwór łączył w sobie elementy fikcji, politycznej utopii i teologii. Por. A. Świderkówna, *Bogowie zeszli z Olimpu. Bóstwo i mit w greckiej literaturze świata hellenistycznego*, Warszawa 1991, s. 115-126. Koncepcję euhemerystyczną wykorzystuje Izydor do prezentacji pogańskich bogów w innym miejscu swoich *Etymologii* (VIII 11). Euhemera uważano w starożytności za ateistę, dlatego też wczesnochrześcijańscy apologety chętnie wykorzystywali zasady euhemeryzmu do podkreślenia wyższości chrześcijańskiego Boga nad pogańskimi bóstwami pochodzącymi – zgodnie z tą teorią – od rodzaju ludzkiego. Zob. M. Winiarczyk, *The Sacred History of Euhemerus of Messene*, tł. W. Zbirohowski-Kościa, Berlin – Boston 2013, s. 148-154.

⁷⁶ Apelatyw *feriae* (< słac. *fēsiae*; f. pl. 'święto religijne, dzień świąteczny, dzień wolny od pracy, dzień odpoczynku, spoczynek, wolny czas') w rzeczywistości nie ma nic wspólnego z czasownikiem *for, fāri* ('mówić'; < ie. **b^heh₂-* 'ts.', por. łac. *fāma* f. – 'pogłoska', gr. dor. φῶμί, att. φημί – 'mówić', pol. *bajać, bajka*). Rzeczownik *feriae* został urobiony od praindoeuropejskiego rdzenia nominalnego **d^heh₁-s-* ('coś świętego') poświęconego m.in. w łac. *fēs-tus* ('święteczny, uroczysty'), *feriatus* ('świętujący, świąteczny'). Ze słabej postaci pierwiastka **d^hh₁-s-* wywodzą się takie derywaty, jak łac. *fānum* n. ('święte miejsce, miejsce poświęcone bogom, świątynia') (< **fas-no-m*, gr. θεός m. – 'bóg'). Warto w tym miejscu odnotować, że w łacinie kościelnej w powszechnym użyciu znajdowała się forma singularna *feria* f. ('dzień powszedni'). Por. *secunda feria* ('poniedziałek'), *tertia feria* ('wtorek') itd.

⁷⁷ Zob. Isid. *Nat.* III 1: „Hebdomada autem septem feriis constat” ('tydzień zaś składa się z siedmiu dni').

⁷⁸ Genezę słowa *feria* Izydor przedstawił już wcześniej w dziełku *O naturze rzeczy* (*Nat.* III 1: „feria autem a fando dicta quasi faria”), dołączając jednak do komentarza odmienne objaśnienie: „eo quod in creatione mundi per singulos dies dixit deus 'fiat', item quia dies sabbati ab initio feriatus habetur” ('ponieważ podczas tworzenia świata w każdym z tych dni Bóg mówił: „niech się stanie” albo ponieważ dzień szabatu od samego początku uważano za świąteczny [wolny od pracy]'). Co ciekawe, Sewilczyk nawiązuje

ustanowione z myślą o ludziach, oraz dni świąteczne, zwane *dies feriat*, przeznaczone na czynności religijne⁷⁹.

13. Wyróżnia się trzy części dnia⁸⁰: poranek (*mane*), południe (*meridies*) i zmierzch (*suprema*).

14. Poranek (*mane*) oznacza dojrzałe i pełne światło, czyli określa porę następującą po świcie (*crepusculum*)⁸¹. Wyraz *mane* pochodzi od przymiotnika *manus*, albowiem starożytni na dobro mówili *manum*⁸². Cóż bowiem lepszego od światłości? Inni utrzymują, że poranek (*mane*) zawdzięcza nazwę Manom, które krążą gdzieś pomiędzy księżycem a ziemią⁸³. Jeszcze

w swej eksplikacji do przedchrześcijańskiej semantyki terminu *feriae* f. pl. ('dni wypoczynku, dni świąteczne').

⁷⁹ Izydor w traktacie *O naturze rzeczy* (*Nat.* I 4) nieco rozszerza definicje obu terminów: „Feriati dies, in quibus res divina fit et abstinere homines a litibus oportet. Profesti dies festis contrarii, id est sine religione; festi tandundem otii et religionis sunt” ('dni świąteczne (*dies feriat*) [to takie dni], w których sprawuje się obrzędy religijne i w których ludzie powinni powstrzymać się od procesów sądowych. Dni nieświęteczne (*profesti dies*), w przeciwieństwie do dni zwanych *festi*, są wolne od religii. Dni noszące nazwę *festi* są dniami zarówno odpoczynku, jak i obrzędów religijnych').

⁸⁰ Chodzi o dzień rozumiany jako okres od wschodu do zachodu słońca.

⁸¹ Nie ulega wątpliwości, że termin *crepusculum* w tym miejscu odnosi się do świtu, a nie do zmierzchu. Por. Isid. *Etym.* V 31, 7.

⁸² Wywód wyrazu *māne* (arch. *mānī*; 'dobry czas, dobra pora' → 'rano, rankiem; (po)ranek, świt') od nieużywanego w łacinie klasycznej przymiotnika *mānus* ('dobry') potwierdzają współcześni etymolodzy. Zob. de Vaan, *Etymological Dictionary of Latin*, s. 364. Antyczną definicję słowa *mānus* zawdzięczamy Warronowi (*Ling.* VI 4): „bonum antiqui dicebant manum”. Uważa się, że słowo *mānus* widnieje też na inskrypcji zw. *Duenos*, datowanej na pierwszą połowę VI wieku przed Chrystusem: „duenos med feced en manom einom duenoi ne med malo(s) statod” = klas. łac. „bonus me fecit in /MANOM (M)EINOM/ bono, ne me malus tollito” ('dobry [człowiek] mnie wykonał jako [dobry podarunek?] dla dobrego człowieka, niech zły mnie nie ukradnie'). Zob. D. Urbanová – V. Blažek, *Národy starověké Itálie, jejich jazyky a písmo*, Brno 2008, s. 91-93. W łacinie archaicznej funkcjonowała też alternatywna forma *manuos* udokumentowana w starołacińskich pieśniach obrzędowych *Carmina Saliaria*, o czym informuje rzymski gramatyk Eliusz Stylon (II/I wiek) cytowany przez Pompejusza Festusa (p. 132 Lindsay = p. 146 Müller): „Manuos in carminibus Saliaribus Aelius Stilo significare ait bonos” ('Eliusz Stylon twierdzi, że wyraz *manui* [m. pl.] w pieśniach Saliów oznaczał «dobrzy»'). Wyraz *mānus* jest wyprowadzany z ie. **meh₂-no-s*. Por. pokrewne apelatwy celtyckie: stirl. *Maith* ('dobry'), wal. *mad* 'ts.', bret. *mat* 'ts.' (< ie. **mĥ₂-ti-s*). Zob. de Vaan, *Etymological Dictionary of Latin*, s. 364.

⁸³ Taką etymologię podaje też Pompejusz Festus w leksykonie pt. *De verborum significatu* (p. 112 Lindsay = p. 125 Müller): „Mane a dis manibus dixerunt. Nam mana bona dicitur [...]” ('poranek (*mane*) nazwano od bóstw Manów, albowiem mówi się, że

inni twierdzą, że wyraz wywodzi się od powietrza (*ab aere*), ponieważ *manus* znaczy ‘rozrzedzony’ (*rarus*), to jest ‘przejrzysty’⁸⁴.

15. Południe (*meridies*) zostało tak nazwane, jak gdyby [słowo to] brzmiało [pierwotnie] *medidies*, to znaczy *medius dies* (‘środek dnia’)⁸⁵, albo dlatego, że o tej porze dzień jest czystszy (*purior*), jako że wyraz *merum* znaczy to samo co *purum*⁸⁶. W ciągu całego dnia bowiem nie ma

[przymiotnik] *mana* oznaczał «dobra»”). Zob. też: Fest. p. 109, Lindsay (= p. 122 Müller): „[...] antiqui ob. bonitatem appellabant [...] mane principium diei” (‘starożytni od dobra nazywali poranek (*mane*), [tj.] początek dnia’). Należy w tym miejscu odnotować, że nazwa Manów (łac. *Mānes*, -ium m. pl.), czyli rzymskich bóstw chthonicznych, najpewniej pozostawała w związku etymologicznym z przymiotnikiem *mānus* (‘dobry’). Zob. Fest. p. 132, Lindsay (= p. 146 Müller): „[...] Inferi di Manes pro boni dicuntur [...]” (‘podziemne bóstwa zostały nazwane Manami zamiast dobrymi’). Starożytni Rzymianie wierzyli, że Many były personifikacjami dusz zmarłych przodków. Aby pozyskać sobie ich przychyłość i łaskawość, przez antyfrazę nazywali je dobrymi. Zob. Isid. *Etym.* I 37, 24: „Antiphrasis est sermo e contrario intellegendus, ut [...] ‘manes’, id est mites (quum sint inmites) et modesti, cum sint terribiles et immanes” (‘antyfraza jest wyrażeniem, które powinno się rozumieć w sensie przeciwnym, jak [...] *manes* oznaczające [bóstwa] łaskawe (choć [w rzeczywistości] są one niełaskawe) i spokojne, mimo że [naprawdę] są przerażające i okrutne’). Por. też: Fest. p. 109, Lindsay (= p. 122 Müller): „[...] inferi di Manes, ut subpliciter appellati bono essent” (‘duchy zmarłych, aby były łaskawe, zostały nazwane Manami’).

⁸⁴ Sewilczyk bez wątpienia łączy starołaciński wyraz *mānus* z niespokrewnionym z nim greckim przymiotnikiem *μαρός* (‘łuzny, mało zwarty, rzadki’).

⁸⁵ Izidor przywołuje objaśnienie podane po raz pierwszy przez Warrona (*Ling.* VI 4): „*meridies* ab eo quod *medius dies*. ‘d’ antiqui, non ‘r’ in hoc dicebant, ut Praeneste incisum in solario vidi” (‘południe (*meridies*) [wzięło swą nazwę] od tego, iż jest to środek dnia (*medius dies*). Starożytni wymawiali to słowo z «d» zamiast «r», jak zauważyłem w inskrypcji na zegarze słonecznym w Praeneste’). Zob. Marek Terencjusz Warron, *O języku łacińskim*, t. 1, ks. V-VII, tł. B.J. Kołoczek, Kraków 2019, s. 86. Por. też: Isid. *Etym.* XVII 7, 2: „*medidies*, quae nunc *meridies* dicitur”. Należy odnotować, że antyczna etymologia traktująca leksem *merīdiēs* m./f. jako złożenie z przymiotnika *medius* (‘środkowy’) i apelatywu *dies* (‘dzień’) jest poprawna. Jednostka leksykalna *meridies* powstała z uprzedniej postaci *medīdiēs* na drodze dysymilacji **d ... d > r ... d* eliminującej niemilą dla ucha kakofonię. Na brzmieniowy aspekt łacińskiej nazwy *meridies* (‘południe’) zwrócił uwagę także Ciceron (*Orat.* 157-158): „*ipsum meridiem*, cur non *medidiem*? credo quod erat *insuavius*” (‘jeśli chodzi o *meridiem*, to dlaczego nie [mówimy] *medidiem*? Przypuszczam, że dlatego, iż [*medidiem*] brzmiało mniej przyjemnie’).

⁸⁶ Pomysł połączenia pierwszego komponentu wyrazu *meridies* z przymiotnikiem *merus* (‘czysty’) wydaje się inwencją twórczą Orygenesusa. Zob. fragment homilii Orygenesusa w tłumaczeniu Rufina z Akwilei (*In cant.* II, p. 137, 17-19): „*tempus* [...] quo *merus* est *dies* et *purior* ac *florulentior lux*” (‘czas, [...] w którym dzień jest czysty, a światło jaśniejsze i świeższe’).

niczego jaśniejszego od południa, kiedy słońce świeci pośrodku nieba złotoczerwoną barwą i cały świat oblewa jednakowym blaskiem⁸⁷.

16. Zmierzch (*suprema*) oznacza ostatnią część dnia⁸⁸, kiedy słońce chyli się ku zachodowi. Nazwę zawdzięcza temu, że jeszcze istnieje (*superest*) mimo schyłku dnia⁸⁹.

17. Wieczór (*serum*) został tak nazwany, ponieważ tuż przed nadejściem nocy drzwi dla bezpieczeństwa [mieszkańców] zamykane są na zasuwę (*serae*)⁹⁰.

⁸⁷ Obie etymologie podaje Izydor w innych miejscach swojego dzieła. Zob. *Etym.* III 42, 3: „Meridies autem vocata, vel quia ibi sol facit medium diem quasi medidies, vel quia tunc purius micat aether. Merum enim purum dicitur”; *Etym.* XIII 1, 6: „Meridies, vel quia ibi sol faciat medium diem, quasi medidies, vel quia tunc purius micat aether. Merum enim purum dicitur”; *Etym.* XX 3, 3: „[...] credimus etiam illud tempus, quod post medium diem est, meridiem appellari, quod purum sit”.

⁸⁸ „Suprema est postrema pars diei”. Por. Varro, *De lingua Latina* VI 5: „[...] suprema summum diei, id ab superrimo” (*suprema* [oznacza] ostatnią część dnia, pochodzi od [przymiotnika] „najwyższy” (*ab superrimo*)). Zob. Marek Terencjusz Warron, *O języku łacińskim*, tł. Kołoczek, s. 86. Rzymski uczyony dodaje, że pora ta w *Ustawie XII Tablic* nazwana została „zachodem słońca” (*Ling.* VI 5: „Hoc tempus XII Tabulae dicunt occasum esse solis”). Por. *Lex XII Tab.* I 9: „Si ambo praesentes, solis occasus suprema tempestas esto” (‘jeśli obydwaj [są] obecni, zachód słońca niech będzie ostatecznym terminem [rozstrzygnięcia sprawy]’). Zob. *Ustawa XII Tablic. Tekst – tłumaczenie – objaśnienie*, tł. M. i J. Zabłoccy, Warszawa 2000, s. 18-19.

⁸⁹ Izydor już w pierwszej części swojego wywodu podaje poprawną etymologię słowa *suprēma* (f. ‘koniec dnia, zmierzch’), które stanowi urzeczownikowioną formę przymiotnika *suprēmus* (‘położony najwyżej, najwyższy, tworzący punkt najdalszy, ostatni, końcowy’; < **supresmo-* < **superisomo-* < **super-is̄mmo-*), gramatycznie konotowaną eliptycznym apelatywem *tempestas* (f. ‘odcinek czasu, pora’). Dodatkowe objaśnienie Sewilczyka, wiążące wyraz *suprema* (‘koniec dnia’) z czasownikiem *superest* (‘jest wyżej, jest na górze, pozostaje’), polega na niebanalnej grze słów.

⁹⁰ Autor *Etymologii* na określenie wieczoru użył urzeczownikowionej formy przymiotnika *sērus* (‘późny’; < ie. **seh₁-ro-* – ‘długotrwały, późny’), która pierwotnie oznaczała ‘późną porę’. Przywołany przez Izydora późnołaciński termin *sērum* stanowił synonim nieklasycznego leksemu *sēra* (f. ‘wieczór’, skąd wł. *sera* f. ‘ts.’, retorom. *saira*, rum. *seara*), równobrzmiącego z przywołanym w passusie apelatywem *sēra* (f. ‘zasuwa, rygiel u drzwi’; < ie. **ser-* – ‘wiązać razem’, por. łac. czas. *sero, serēre* – ‘łączyć, spajać’). Zasugerowany zatem przez Sewilczyka związek etymologiczny obu wyrazów bazuje wyłącznie na homonimii. Por. Cassiodorus, *Expositio Psalmorum* 147, 2, PL 70, 1039: „[...] sera a sero dicta est, quo tempore in ostium mittitur, ut intrandi licentia denegetur” (‘zasuwa (*sera*) została nazwana [tak] od późnej pory (*serum*), kiedy to rygluje się nią drzwi dla uniemożliwienia wejścia’).

18. Termin *hodie* ('dzisiaj') oznacza niemal to samo co wyrażenie *hoc die* ('w tym dniu')⁹¹, z kolei określenie *quotidie* ('codziennie'), błędnie zapisywane jako *cotidie*, jest prawie tożsamy z frazą *quot diebus* ('każdego dnia')⁹².

19. Jutro (*cras*) oznacza dzień, który następuje potem (*postea*) [tj. po dzisiaj]⁹³.

20. Wczoraj (*hesternum*)⁹⁴ oznacza z kolei dzień poprzedni (*pridie*). Dzień wczorajszy został tak nazwany, ponieważ już nas nie dotyczy i przez to, że minął, nie ma z nami nic wspólnego.

21. Określenie *pridie* ('przeddzień') oznacza niemal to samo co *priori die* ('w dniu poprzednim')⁹⁵.

22. Termin *perendie* ('przedwczoraj') wywodzi się od sformułowania *per ante diem* ('w czasie przed dniem [poprzednim]')⁹⁶ albo od wyrażenia *in antecessum* ('zawczasu'), to oznacza 'wcześniej' (*prius*).

⁹¹ Nie ulega wątpliwości, że łaciński leksem *hodie* ('dziś'; = fal. *foied* 'ts.') wywodzi się z archetypu **hōd diēd* (= klas. łac. *hoc diē*), gdzie forma abl. sg. **hōd* (bez partykuły deiktycznej *-ce*) odpowiada łac. *hōc* (< **hōd-ce*). Por. Varro, *Fragmenta* 11 Kent: „[...] cum 'hodie' dicimus, nihil aliud quam 'hoc die' intellegitur”. Zob. też: Char., *Ars gramm.* 141, 8-10, Barwick.

⁹² Przysłówek *quotidie* ('codziennie, co dzień'), przeobrażony w formę ludową (zakwestionowaną przez Izydora) *cōtīdiē*, wtórnie *cōtīdiē*, w wyniku dysymilacji polegającej na zaniku elementu labialnego spółgłoski *qu-* w pozycji przed samogłoską tylną, powstał z uprzedniej postaci syntaktycznej **quotitei diē(d)* ('każdego dnia'). Por. Quint. *Inst.* I 7, 6.

⁹³ Izydor, co rzadko się zdarza, nie podaje etymologii dyskutowanego terminu.

⁹⁴ Wyraz *hesternum* (n. 'dzień wczorajszy'; < *hesternus* adi. 'wczorajszy') stanowi pierwotny derywat przymiotnikowy urobiony sufiksem złożonym **-terno-* (< **-ter-ino-*) od przysłówka *heri* ('wczoraj'; < pit. **hesi* < **gh̥ies-i* loc. sg. < ie. **dhgh̥ies* < pie. **gh-djes*), por. Priscianus, *Institutiones grammaticae* II p. 81, 3: „'heri' alternitatis causa 'hesternus'” ('[od przysłówka temporalnego] „wczoraj” [powstał] w wyniku alternacji [przymiotnik] „hesternus’’).

⁹⁵ Przysłówek *pridiē* ('dnia poprzedniego, wczoraj') wywodzi się ze złożenia **praidiēd* ('w dniu poprzedzającym'). Por. Fest. p. 252 Lindsay (= p. 226 Müller): „Pri enim antiqui pro prae dixerunt” ('starożytni bowiem mówili *pri* zamiast *prae*'). Od tego samego przedrostka pochodzi wyraz *prior* < **pri-īōs*. Por. późnołacińskie *priori die* (Isid. *Etym.* V 30, 21) vs. klas. łac. *priore* [...] *die* (Vell. II 12, 4).

⁹⁶ Z podanej przez Izydora definicji wynika, że rzadki wyraz *perendiē*, który w czasach Plauta (*Mer.* 375; *St.* 516) oznaczał 'pojutrze', został w analizowanym passusie użyty na określenie dnia poprzedzającego dzień wczorajszy (*hesternum*). Leksem *perendie* wywodzi się z praformy **perno-diē(d)*. Por. pit. **perno-* ('przedni').

O nocy (Etym. V 31: De nocte)

1. Noc (*nox*) została nazwana od uszkodzenia (*a nocendo*), ponieważ wyrządza krzywdę oczom⁹⁷. Jest rozświetlona blaskiem księżyca i gwiazd, by nie wydawała się mroczna i niosła otuchę wszystkim, którzy pracują w ciągu nocy, i by organizmom żywym, które nie tolerują promieni słonecznych, dostarczała odpowiedniej dawki światła.

2. Naprzemienność nocy i dnia została stworzona [w tym celu], by po czuwaniu przyszła kolej na sen, a spokój nocy dał wytchnienie od trudów całodziennych pracy⁹⁸.

3. Twierdzi się, że noc zapada albo dlatego że słońce zmęczone długą wędrówką, gdy już dotrze na kraniec nieboskłonu, słabnie i z wycieńczenia wyczerpuje swe ognie, albo dlatego, że jest zepchnięte pod ziemię przez tę samą siłę, dzięki której nad ziemią rozsiewa promienie światła⁹⁹. W taki to właśnie sposób ciemność ziemi daje początek nocy. W związku z tym Wergiliusz [mówi]¹⁰⁰: „Noc z morza zapadła, ziemię, niebo [...] gęstym

⁹⁷ Por. Serv. *Comm. in Verg. Aen.* I 89: „nox dicta, quod oculis noceat”. Zob. też: Isid. *Nat.* II 1: „Nox a nocendo dicta, quod oculis noceat”. Zestawienie łacińskiego wyrazu *nox* z czasownikiem *nocere* znajdujemy już w traktacie gramatycznym Warrona (*Ling.* VI 6): „Nox, quod, ut Pacuvius ait [...] quod nocet, nox, nisi quod Graece νόξ nox” (‘noc (*nox*) [bierze swą nazwę] od tego, że wyrządza szkody (*nocet*), jak powiada Pakuwiusz [...], lub dlatego, że noc po grecku to *nyx* (νόξ)’). Zob. Marek Terencjusz Warron, *O języku łacińskim*, tł. Kołoczek, s. 87. Przywołane przez starożytnych słowa *nox* i *nocere* nie są ze sobą genetycznie powiązane. Określenie nocy jest wyrazem odziedziczonym z epoki wspólnoty praindoeuropejskiej: **nog^u-t-s* (f. ‘noc’), skąd łac. *nox* f., gr. νόξ f. (< **vukt-ς* < **nok^(w)-t-s*), skt. *nák*, scs. *noš^ʔ*, pol. *noc*, lit. *naktis*. Zob. J.P. Mallory – D.Q. Adams, *The Oxford Introduction to Proto-Indo-European and The Proto-Indo-European World*, Oxford 2006, s. 301-302.

⁹⁸ Ambrosius, *Hexaameron* I 10, 38, PL 14, 156: „Noctem enim ad quietem corporis datam esse cognoscimus, non ad muneris alicuius vel operis functionem, quae somno et oblivione transcurritur” (‘wiemy, że noc jest nam dana dla odpoczynku ciała, a nie dla załatwienia jakichś obowiązków lub czynności. Należy ją obrócić na sen i zapomnienie’). Zob. Św. Ambroży, *Hexaameron*, tł. W. Szoldrski, s. 60.

⁹⁹ Izidor parafrazuje w tym miejscu słowa Lukrecjusza (*Nat.* V 650-655): „At nox obruit ingenti caligine terras, / aut ubi de longo cursu sol ultima caeli / impulit atque suos efflavit languidus ignis / concussos itere et labefactos aëre multo, / aut quia sub terras cursum convertere cogit / vis eadem, supra terras pertulit orbem” (‘Noc noc zaś nakrywa nieprzejrzany mrokiem całą ziemię, kiedy po długim biegu słońce przybije do niebieskich krańców i wyczerpane wytchnie swoje ognie, które roztrzęsła droga i osłabiły przestworza powietrza, albo też dlatego, że pod ziemię zniewala bieg zwracać ta sama siła, co ponad ziemię jego krąg przeniosła’). Zob. Tytus Lukrecjusz Karus, *O rzeczywistości ksiąg sześć*, tł. A. Krokiewicz, Wrocław 1958, s. 109.

¹⁰⁰ Por. Vergilius, *Aeneis* II 250-251.

mrokiem spowijając” (*ruit Oceano nox, / involvens umbra magna terramque polumque*)¹⁰¹.

4. Wydziela się siedem części nocy: *vesper* (‘wieczór’), *crepusculum* (‘zmięzch’), *conticinium* (‘cisza nocna’), *intempestum* (‘głęboka noc’), *gallicinium* (‘czas, kiedy kogut pieje’), *matutinum* (‘brzask’), *diluculum* (‘świt’).

5. Wieczór (*vesperum*) otrzymał nazwę od gwiazdy zachodniej, która ukazuje się po zachodzie słońca i poprzedza nastanie ciemności¹⁰². O niej mówi Wergiliusz¹⁰³: „Wprzód wieczór w niebie zgasi dnia uśmiech wesół” (*Ante diem clauso componit¹⁰⁴ vesper Olympo*)¹⁰⁵.

6. Ciemność (*tenebrae*)¹⁰⁶ została tak nazwana, ponieważ „zawiera cienie” (*teneant umbras*)¹⁰⁷.

¹⁰¹ Zob. Publiusz Wergiliusz Maro, *Eneida*, tł. T. Karyłowski, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1980, s. 48.

¹⁰² Biskup Sewilli używa na określenie wieczoru dwóch form: *vesper*, *-eri* m. i *vesperum* n. (> łac. kośc. *vespera*, *-orum* n. pl. – ‘nieszpory’). W łacinie klasycznej funkcjonowała też forma rodzaju żeńskiego *vespera*. Łaciński leksem *vesper* posiada liczne odpowiedniki w językach indoeuropejskich. Por. gr. (hom.) ἔσπερος (m. ‘gwiazda wieczorna, wieczór’; także ἑσπέρα f. – ‘wieczór’), lit. *vākaras*, scs. *večerŕ*, pol. *wieczór*, stir. *fescor* m., wal. *ucher* m. (‘wieczór’; < ie. **ue-k^hsp-ero-s*). Wyraz ten jest motywowany rzeczownikiem ie. **k^hsep-s*, zachowanym w wed. *kṣāp-* f., aw. *xšapan-* (‘noc’), het. *išpant-* c. (‘noc’). W tradycji antycznej nazwa wieczoru (*vesper*) pozostawała w związku z nazwą Gwiazdy Wieczornej. Por. Serv. *Comm. in Verg. Aen.* I 374: „Vesper proprie stella est”; Isid. *Etym.* III 71, 19: „Vesperus stella [est] occidentalis [...]”. Gwiazda Wieczorna stanowiła alternatywną nazwę planety Wenus, widocznej nad horyzontem po zachodzie słońca. Starożytni Grecy oddawali cześć boską Hesperosowi, męskiej personifikacji ciała niebieskiego, którego uważali za syna lub brata Atlasa. W religii rzymskiej odpowiednikiem greckiego bóstwa był Vesper.

¹⁰³ Por. Vergiliusz, *Aeneis* I 374.

¹⁰⁴ Kodeksy zawierające tekst *Eneidy* Wergiliusza zgodnie przekazują lekcję *componet*.

¹⁰⁵ Por. Publiusz Wergiliusz Maro, *Eneida*, tł. T. Karyłowski, s. 23. Przekład dosłowny brzmi: „Wcześniej Gwiazda Wieczorna, zamknąwszy Olimp [bramy Olimpu], zakończy dzień”.

¹⁰⁶ Sewilczyk nie wymienia tego terminu wśród siedmiu części nocy (por. *Etym.* V 31, 4).

¹⁰⁷ Przytoczona przez Izydora etymologia jest znakomitym przykładem tzw. etymologii ludowej. W rzeczywistości łaciński termin nie ma nic wspólnego z czas. *tenebre* (‘trzymać’). Spółgłoska nosowa *-n-* w wyrazie *tenebrae* f. pl. ma charakter wtórny, powstała bowiem w wyniku dysymilacji na odległość dwu spółgłosek przedniojęzykowych **m ... b > n ... b*: łac. *tenebrae* < **temebrai* < pit. **temasrā-* (< ie. **tem_h₂s-reh₂*, por. skt. *tāmīsrā-* f. – ‘ciemna noc’). Warto odnotować, że leksem *tenebrae*, stanowiący pierwotnie formację

7. [Wyraz] *crepusculum* ('zierzch') oznacza „wątpliwe światło” (*dubia lux*), albowiem słowem *creper* określamy coś wątpliwego (*dubium*)¹⁰⁸, a tym jest ta pora pomiędzy światłem i ciemnością¹⁰⁹.

8. *Conticinium* ('czas milczenia, cisza nocna') odnosi się do pory, kiedy wszyscy milczą, albowiem czasownik *conticescere* znaczy 'zamilknąć'¹¹⁰.

przymiotnikową (na *-ro-*), stoi w związku genetycznym z przysłówkiem *temere* ('na ślepo, lekkomyślnie, nierozważnie'). Sewilczyk w innym miejscu swego dzieła, a konkretnie w passusie poświęconym tęczy i innym zjawiskom atmosferycznym (*Etym.* XIII 10, 12), dodaje, że ciemność jest niczym innym jak tylko brakiem światła (*absentia lucis*).

¹⁰⁸ Szersze objaśnienie zaprezentowanego przez Izydora wywodu znajdujemy w dziele Warrona (*Ling.* VI 5): „[...] dicitur crepusculum [a crepero]. Id vocabulum sumpserunt a Sabinis [...]. Crepusculum significat 'dubium'. Ab eo res dictae dubiae creperae, quod crepusculum dies etiam nunc sit an iam nox multis dubium” ('[...] zierzch (*crepusculum*) bierze swą nazwę od zmroku (*a crepero*). Słowo to przejęto od Sabinów [...]. Zierzch oznacza niepewność (*dubium*). Stąd sprawy niepewne nazywa się [inaczej] niejasnymi (*dubiae creperae*), jako że zierzch rodzi u wielu wątpliwości, czy jest to jeszcze dzień czy już noc'). Zob. Marek Terencjusz Warron, *O języku łacińskim*, tł. Kołoczek, s. 86. Por. też: Serv. *Comm. in Verg. Aen.* II 268: „de crepusculo, quod est dubia lux: nam 'creperum' dubium significat”.

¹⁰⁹ Leksem *crepusculum* (n. 'zierzch, półmrok, zmrok'; < pit. **krepos* n. 'ts.') jest rzeczywiście powiązany etymologicznie z przymiotnikiem *creper* ('ciemny, wątpliwy, niepewny'). Zob. de Vaan, *Etymological Dictionary of Latin*, s. 143.

¹¹⁰ Izydor akceptuje objaśnienie wyrazu *conticinium* przedstawione przez Warrona (*Ling.* VII 79): „[...] putem a conticiscendo conticinium, sive Opillus scribit, ab eo cum conticuerunt” ('skłonny jestem sądzić, że [określenie] «głusza» [pochodzi] od milczenia (*a conticiscendo*), czy też, jak pisze Opillus, od pory, w której ludzie zamilkli (*conticuerunt*')). Zob. Marek Terencjusz Warron, *O języku łacińskim*, tł. Kołoczek, s. 164-165. O tym, że wyraz *conticinium* oznaczał 'ciszę nocną' i był synonimem wyrażenia *silentium noctis*, informuje Warron w innym miejscu swego dzieła, powołując się na autorytet Plauta (*Ling.* VI 7: „ab eo quod sileretur silentium noctis, quod idem Plautus (*Asin.* 685) tempus conticin[n]ium. Scribit enim: Videbimus. Factum volo; [ad] redito conticin[n]io”). Por. też: Varr. *Ling.* VII 79. Przedstawiona przez starożytnych pisarzy geneza wyrazu *conticinium* ('pora milczenia, cisza nocna') jest poprawna, choć warto zasygnalizować, że czasownik *conticēre* ('milczeć') stoi bliżej etymologicznie niż przywołana przez Warrona i Izydora forma inchoatywna *conticescere* (a. *conticiscēre*) – 'zamilknąć, cichnąć, uciszać się'. Termin *conticinium* stanowi zatem derywat urobiony za pomocą mało produktywnego formantu słowotwórczego *-inium* od rdzenia *tāc-* ('milczeć'; < ie. **tāk-*), rozszerzonego intensyfikującym prefiksem *con-*. Gwoli ścisłości należy dodać, że leksykograf Nonius Marcellus (*De comp. doctr.* 87) odnosi pojęcie *conticinium* do pory nocnej tuż po zapadnięciu ciemności, z kolei gramatyk Cenzorinus (*De die nat.* XXIV 2) – do wczesnego poranka. Zob. Varro, *De lingua Latina*, t. 2: *Commentary*, tł. W.D.C. de Melo, Oxford 2019, s. 993. Co więcej, leksem *conticinium* (wzgl. *conticinnum*, *conticuum*), rozumiany jako pora pomiędzy *gallicinium* ('pianie koguta') a *mane* ('poranek'), definiowany był

9. Wyraz *intempestum* (*tempus*), ‘głęboka [noc]’¹¹¹, oznacza środek nocy cechujący się beczynnością, kiedy to jakakolwiek działalność jest niemożliwa, ponieważ wszystko pogrążone jest we śnie. Trudno mówić o czasie, jeśli się go rozpatruje w oderwaniu od ludzkiej aktywności.

10. W środku nocy nie obserwuje się żadnej działalności. Tak więc noc zwana *intempesta* jest porą beczynną, jak gdyby „bez czasu” (*sine tempore*), to znaczy bez aktywności, przez pryzmat której czas jest postrzegany. Stąd mówi się „przyszedeś nie w porę” (*intempeste venisti*). A zatem [noc określona epitetem] *intempesta* zawdzięcza nazwę temu, że jest pozbawiona czasu, to znaczy wolna od działania¹¹².

11. Termin *gallicinium* wywodzi swą nazwę od kogutów (*propter gallos*) zwiastujących nowy dzień¹¹³.

12. Pora zwana *matutinum* przypada na czas pomiędzy ustąpieniem ciemności a nastaniem jutrztenki. Została tak nazwana przez fakt, że zaczyna się o poranku (*mane*)¹¹⁴.

przez starożytnych jako czas, „kiedy i koguty milczą, i nawet ludzie odpoczywają” (Macr. Sat. I 3, 12).

¹¹¹ Z określeniem pory nocnej poetyckim epitetem *intempestus* (‘dosł. niewczesny, tj. późny, głęboki, ciemny’) spotykamy się już w rzymskiej literaturze archaicznej. Wyrażenie *intempesta nox* użyte zostało przez dramaturga Lucjusza Akcjusza (170-ok. 85 rok) w tragedii *Brutus* (apud Varr. *Ling.* VI 7; VII 72 = *Fr.* 331 Ribbeck): „Nocte intempesta nostram devenit domum” (‘głęboką nocą przybył do naszego domu’). Frazeologizm *intempesta nox* funkcjonował też w prozie klasycznej (Cic. *Verr.* IV 94; Cic. *Phil.* I 8).

¹¹² Izydor objaśnia łaciński wyraz *intempestus* (dosłownie ‘niewczesny’) słowami *sine tempore*, które bez wątplenia mają oddawać pierwotne znaczenie derywatu złożonego z prefiksu prywatywnego *in-* ‘nie-’ (< ie. **n-*) oraz apelatywu *tempus* (n. ‘czas’). Tego rodzaju eksplikację („tempus [...] nullum”) przedstawił wcześniej Eliusz Stylon (ok. 154-74 rok), przywołany przez swego ucznia Warrona w dziele *O języku łacińskim* (*Ling.* VI 7). Rzymski filolog zdefiniował pojęcie *nox intempesta* jako porę dnia, w której nie podejmuje się żadnych aktywności (*ad loc.*): „Intempesta Aelius dicebat cum tempus agendi est nullum”. Zob. też: Varr. *Ling.* VII 72: „[...] nox intempesta, quo tempore nihil agitur”.

¹¹³ Zob. przyp. 54.

¹¹⁴ Łaciński leksem *mātūtīnum* (n. ‘wczesny (po)ranek, ranna pora’) reprezentuje zsubstantywowany przymiotnik urobiony za pomocą denominatywnego sufiksu *-īno-* od suponowanego ap. **mātu-* (‘dojrzałość, wczesny czas’), od którego wywodzą się m.in. teonim *Mātūta* (f. ‘bogini porannego światła’) oraz przymiotnik *mātūrus* (‘we właściwym czasie, w porę, na czas, zawczasu, wczesny, dojrzały, dostatecznie rozwinięty’). Wyraz *matutinum*, mimo wyraźnej sugestii sewilskiego encyklopedysty, nie jest bezpośrednim derywatem od przysłówka *mane* (‘poranek’). Należy jednak podkreślić, że oba leksemy są ze sobą spokrewnione i zbudowane na bazie tego samego rdzenia **meh₂-* (‘dobry’). Zob. Pokorny, *Indogermanisches etymologisches Wörterbuch*, s. 692; de Vaan, *Etymological*

13. *Diluculum* oznacza moment, w którym wylania się blade światło dnia¹¹⁵. Nosi też nazwę jutrzienki (*aurora*), która poprzedza pojawienie się słońca.

14. Jutrzienka (*aurora*), będąc zapowiedzią światła dziennego, rozświetla niebo jasną poświatą (*aer*)¹¹⁶, która po grecku nosi nazwę ἠώς¹¹⁷. Grecki termin przyswoiliśmy na drodze derywacji w postaci *aurora*, jakby ten wyraz wywodził się z uprzedniej formy *eorora*¹¹⁸. Stąd słynne słowa

Dictionary of Latin, s. 367. Z pierwiastka **meh*₂- wywodzą się też het. *mēhur* ('czas', właściwie 'odpowiedni czas, czas dojrzałości') oraz alb. *mot* ('rok', właściwie 'dojrzałość'). Zob. R. Lühr, *Zeit und Ewigkeit in der Indogermania*, Leipzig 1999, s. 11.

¹¹⁵ Termin *diluculum* (n. 'świt, brzask'), określający wczesną fazę dnia, kiedy „światło” – jak objaśnia Sewilczyk – jest jeszcze „nikłe” (*parva diei lux*), z morfologicznego punktu widzenia stanowi formę deminutywną (z suf. *-ulum*) złożoną z przedrostka *dis-* oraz ap. *lux, lucis* (f. 'światło'). Por. też czas. *dilūcēre* ('być jasnym, wyraźnym, być zrozumiałym'), czas. *dilūcescēre* ('rozjaśniać się, świtać'), przym. *dilūcidus* ('świetlisty, przejrzysty, jasny, wyraźny'). Por. Censorinus, *De die natali* XXIV 2: „[...] diluculum, cum sole nondum orto iam lucet” ('[...] świt, gdy Słońce jeszcze w pełni nie wzeszło, ale już świeci'). Zob. Censorinus, *Księga o dniu urodzin dla Kwintusa Caerelliusza*, tł. Kołoczek, s. 95. Por. też: Cassiodorus, *Expositio Psalmorum* CXVIII 148, PL 70, 888: „*diluculo* enim significat initium lucis, id est diei monstratus adventus” ('*Diluculum* bowiem oznacza początek dnia, to jest zasygnalizowane nadejście dnia'); Gregorius Magnus, *Moralia in Iob* VIII 29, 48, CCSL 143, 419: „Quis nostrum nesciat, quia diluculum dicitur, cum iam nocturna tempora in claritate lucis mutantur” ('któż z nas nie wie, że świtem (*diluculum*) nazywa się [czas], kiedy nocna pora zmienia się już w jasność dnia').

¹¹⁶ Por. Varro, *De lingua Latina* VII 83: „Aurora dicitur ante solis ortum, ab eo quod ab igni solis tum aureo aer aurescit” ('jutrzienka otrzymała swoją nazwę stąd, że przed wschodem słońca od jego złocistego wówczas ognia powietrze staje się złote (*aer aurescit*')). Zob. Marek Terencjusz Warron, *O języku łacińskim*, tł. Kołoczek, s. 166. Por. też: Priscianus, *Institutiones grammaticae* III, p. 509, 27-31: „[...] ab aura enim dicitur Aurora; proprie enim ipse ascensus solis, id est prima pars diei, aurora dicitur, in qua solet pulsus solis aer commotus auram facere, alii autem a splendore solis dictam putant; ponunt autem auram pro splendore” ('twierdzi się bowiem, że [imię] Aurora wywodzi się od słowa *aura* ('lekki powiew powietrza'), właściwie już samo wzejście słońca, które stanowi najwcześniejszą fazę dnia, jest nazywane jutrzienką (*aurora*), o tej porze powietrze pod wpływem słońca przeistacza się w łagodny powiew (*aura*). Inni z kolei uważają, że [Aurora] została tak nazwana od blasku słońca (*splendor solis*), [niektórzy] bowiem używają wyrazu *aura* ('blask') zamiast słowa *splendor*').

¹¹⁷ Izydor cytuje grecki wyraz w formie jońskiej ἠώς, rozpowszechnionej przez Homera (np. *Il.* V 267; VIII 470; XXI 111; XXIV 31; *Od.* V 390; XI 375; XVI 2). por. att. ἠώς, dor. ἠώς, eol. αἠώς (f. 'świt, jutrzienka, rano, poranek, dzień').

¹¹⁸ Wbrew temu, co sądzi Izydor, apelatyw *aurōra* nie jest pożyczką grecką zaadaptowaną do systemu fleksyjnego języka łacińskiego. Wyrazy *aurōra* oraz ἠώς są ze sobą spokrewnione i odziedziczone z epoki wspólnoty indoeuropejskiej (gr. hom. ἠώς < pgr. **ausōs*

[Wergiliusza]: *et laetus Eoos / Eurus equis* („i wiatr wschodni uradowany końmi bogini Eos”)¹¹⁹ oraz *Eoasque acies* („i wojska pochodzące ze Wschodu”)¹²⁰.

O tygodniu (Etym. V 32: De hebdomada)

1. Tydzień (*hebdomada*) zawdzięcza nazwę siedmiu dniom¹²¹, w wyniku cykliczności których upływają miesiące, lata i wieki. Grecy bowiem

< ie. **h₂euśós*; łac. *aurōra* < **auzōra* < **ausōs-ā* < ie. **h₂euśós*, por. skt. *uśás-* f. – ‘świt’). Należy zaznaczyć, że zapożyczeniami z języka greckiego (tzw. właściwymi, zarówno leksykalnymi, jak i morfemowymi) są funkcjonujące w języku łacińskim formy: *ēōs* (< joń. ἠώς), *ēōs* (< att. ἔως) – f. ‘zorza poranna, jutrzienka’, *Eos* (f. ‘bogini zorzy porannej’) oraz *ēōus* (< joń. ἠῶος), *ēōus* (< att. ἔῶος) adi. (‘związany ze świtem, poranny, wschodni, orientalny’).

¹¹⁹ Por. Vergilius, *Aeneis* II 417-418: „et laetus Eois / Eurus equis” (codd.). Izydora postać *Eoos* w miejsce Wergiliuszowego epitetu *Eois* (sc. *equis*) wydaje się reprezentować formę genetiwu singularis występującego w funkcji przydawki dopełniaczowej. Nie ulega wątpliwości, że fonologicznie nieuzasadniona lekcja *Ēōōs*, przyjęta zgodnie przez wszystkie cytowane w niniejszym opracowaniu wydania *Etymologii*, jest błędna. por. hom. gen. sg. Ἡοῦς (< **Hóōs*), att. gen. sg. Ἔω (pod wpływem tzw. deklinacji attyckiej). Poprawną lekcję *eois* zawierają dziewięciowieczne kodeksy C i G, współtworzące tzw. (pod)rodzinę sangalleńską.

¹²⁰ Por. Vergilius, *Aeneis* I 489. Zob. Serv. *Comm. in Verg. Aen.* XI 4: „[...] nam Graece ἠώς dicitur quam nos auroram vocamus: Homerus ait ῥοδοδάκτυλος ἠώς, quod nomen Latini traxerunt per derivationem, ut dicerent ‘et laetus eois / Eurus equis’, item ‘Eoasque acies’”.

¹²¹ Izydor używa na określenie tygodnia wyrazu *hebdomada*, zapożyczonego z późnej greki (< ἑβδομάδα f.). Por. ngr. (ε)βδομάδα f. (‘tydzień’). Leksem *hebdomada* powstał z uprzedniej, klasycznej formy ἑβδομάς, gen. sg. ἑβδομάδος (f. ‘okres siedmiu lat, okres siedmiu dni, liczba siedem, siódemka’). Sewilczyk podaje, że wyraz ten pozostaje w związku z greckim liczebnikiem ἑπτὰ (‘siedem’), którego odpowiednikiem jest łacińskie *septem* (*Etym.* V 32, 1: „ἑπτὰ enim Graeci septem dicunt”). Gwoli ścisłości należy dodać, że forma ἑβδομάς (śrgr. ἑβδομάδα) stanowi przykład derywatu urobionego za pomocą kolektywnego formantu -άς (gen. -άδος) od liczebnika porządkowego ἑβδομος (‘siódmy’). Rzeczownik ἑβδομάς został użyty w *Septuagincie* (np. Wj 34,22; Kpł 23,15; Lb 28,16; Dn 9,27) na oznaczenie żydowskiego tygodnia. W Nowym Testamencie na określenie siedmiodniowego cyklu funkcjonowało hebrajskie zapożyczenie σάββατον n. (< hebr. šabbāt) Por. wyrażenia: πρώτη σαββάτου (‘w pierwszym [dniu] tygodnia’ – Mk 16,9), δις τοῦ σαββάτου (‘dwa razy w tygodniu’ – Łk 18,12), κατὰ μίαν σαββάτου (‘pierwszego [dnia] tygodnia’ – 1Kor 16,2). Zob. C.D. Buck, *A Dictionary of Selected Synonyms in the Principal Indo-European Languages*, Chicago 1949, s. 1005. Biskup z Sewilli użył zlatinizowanego apelatywu *sabbatum* (‘szabat, tydzień’) tylko w dwóch miejscach swoich *Etymologii*, raz w omawianym passusie (V 30, 9-10), tj. przy okazji prezentacji hebrajskich dni tygodnia, drugi raz w szóstej księdze, w rozdziale opisującym święta kościelne (VI 18, 17: „Sabbatum ab Hebraeis ex interpretatione vocabuli sui requies nominatur, quod Deus in ipso, perfecto mundo, requievisset” – ‘wyraz *szabat* zgodnie z jego hebrajskim znaczeniem oznacza ‘spokój, odpoczynek’, ponieważ Bóg, po stworzenia świata,

wyrazem ἑπτὰ¹²² określają liczebnik siedem. Ten okres my nazywamy *septimana*¹²³, co należy rozumieć jako „siedem świateł” (*septem lucēs*), ponieważ *mane* (‘poranek’) oznacza ‘światło’¹²⁴. Zatem ósmy dzień jest jednocześnie pierwszy, gdyż do niego powraca cykl siedmiodniowy i od niego ponownie się zaczyna.

Z języka łacińskiego przełożyła
oraz wstępem i komentarzem opatrzyła
Elwira Kaczyńska¹²⁵

w tym dniu odpoczywał). Zob. Isidoro de Sevilla, *Etimologías. Libro VI: De las Sagradas Escrituras*, tł. C. Chaparro Gómez, Paris 2012, s. 118-119. Mogłoby się wydawać, że fakt ten świadczy o znikomej produktywności tego określenia w języku łacińskim. Tymczasem hebrajski termin oznaczający ‘sobotę’ zadomowił się w większości języków indoeuropejskich, tj. w językach irańskich, romańskich, germańskich, słowiańskich, bałtyckich, w grece i ormiańskim. Zob. Waniakowa, *Nazwy dni tygodnia*, s. 130-144.

¹²² Lindsay w swojej edycji *Etymologii* zapisuje grecki liczebnik w wersji oryginalnej (ἑπτὰ). Zachowane kodeksy Izidorowego dzieła zawierają lekcje *epta* (większość z nich), *ebta* (kodeksy Y, G) oraz *ebda* (kodeksy T, U, D), oddające psylotyczną pronuncjację powszechną dla języka greckiego od IV wieku po Chrystusie.

¹²³ Izidor wyjaśnia, że łaciński apelatyw *septimāna* stanowi formację komponowaną złożoną z liczebnika *septem* (‘siedem’) i wyrazu *māne* (‘poranek’). Jego zdaniem *septimāna* należy dosłownie rozumieć jako „siedem świateł” (*septem lucēs*), jako że *māne* oznacza też ‘światło’ (*Etym.* V 32, 1: „Nam mane lux est”). Nie ulega wątpliwości, że Izidorowe objaśnienie jest przykładem tzw. etymologii naiwnej. Późnołaciński leksem *septimāna* (‘tydzień’) stanowi w rzeczywistości zsubstantywowaną postać przymiotnika rodzaju żeńskiego pochodną od *septimānus* (‘należący do liczby siedem, mający związek z siódmym elementem jakiegoś ciągu’; < łac. *septimus* ‘siódmy’) i jest próbą oddania na łacinę greckiego rzeczownika ἑβδομάς f. ‘ts.’. Warto odnotować, że substytucja leksykalna *septimāna* była używana przez pisarzy chrześcijańskich o wiele częściej niż zlatynizowane zapożyczenia *hebdomas* (gen. -*adis*) lub *hebdomada* (gen. -*ae*). Od łacińskiego wyrazu pochodzą nazwy tygodnia we wszystkich językach romańskich, np. wł. *settimana*, fr. *semaine*, rum. *săptămînă*, hiszp. *semana*, ast. *selmana*, kat. *setmana*. Łacińską genezę wykazują także celtyckie leksemy oznaczające ‘tydzień’. Por. irl. *sechtman* (< stirl. *sechtmain*), storn. *seithum*, bret. *sizun*. Warto zaznaczyć, że w językach bułgarskim i serbskim nazwa tygodnia również pochodzi od liczebnika ‘siedem’: bułg. седмица, serb. седмица.

¹²⁴ Por. Isid. *Nat.* III 1: „Hebdomada apud Graecos et Romanos septem dierum cursu peragitur. Apud Hebraeos autem septem anni sunt” (‘tydzień u Greków i Rzymian trwa siedem dni. U Hebrajczyków z kolei siedem lat’).

¹²⁵ Dr hab. Elwira Kaczyńska, profesor UŁ, zatrudniona w Katedrze Filologii Klasycznej Uniwersytetu Łódzkiego; e-mail: elwira.kaczynska@uni.lodz.pl; ORCID: 0000-0002-4545-1927.